

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszych 75 ct., drugich 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Prezydent Ministrów jako kierownik c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, na podstawie Najwyższego upoważnienia i w porozumieniu z c. k. Ministerstwami kolei żelaznych i skarbu udzielił zezwolenia Władysławowi hr. Zamoyskiemu, właścicielowi dóbr w Zakopanem, jako koncesjonariuszowi, stanowiącej przedmiot dokumentu koncesyjnego z dnia 4 listopada 1897 Dz. p. p. nr. 257 kolei żelaznej o normalnym torze ze stacyi Chabówka c. k. kolei państwowej przez Nowy Targ do Zakopanego, na utworzenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą „Kolej żelazna Chabówka-Zakopane“ z tymczasowym miejscem siedziby w Wiedniu i zatwierdził statuty Towarzystwa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 sierpnia.

Toasty zamienione w Cetyni podczas niedawnego tam pobytu księcia Ferdynanda bułgarskiego dały powód do pogłoski o zawarciu przymierza pomiędzy Bułgarią i Czarnogorą, które rzekomo miało dać podstawę do utworzenia tyle upragnionego przez słowianistów panslawistycznych związku państw bałkańskich. Pogłoskom tym jednak zaprzeczono w lot z kilku stron, a najkategoryczniej z samej Sofii uważając tego rodzaju wiadomości za bałamucenie opinii publicznej i zapewniając, że nie tylko nie zawarto podobnego paktu, lecz nawet go nieporuszono ani słówkiem. Tak ścisły stosunek, jak przymierze, nie wchodzi bynajmniej do programu akcyi rządu bułgarskiego a zjazd ks. Ferdynanda z władcą Czarnogóry niewyszedł bynajmniej pod względem politycznego zna-

czenia po za ramy znaczenia wizyt złożonych przez księcia poprzednio w Belgradzie i Bukareszcie, których jedynym celem było utrwalenie przyjaznych stosunków pomiędzy państwami bałkańskimi posiadającymi w wielu kierunkach jednakowe interesa. Już to samo, że do Cetyni nie towarzyszył księciu ani kierownik wewnętrznej i zagranicznej polityki Bułgarii dr. Stoikow, ani żaden inny wybitniejszy mąż stanu, powinno być wskazówką, iż podczas zjazdu obu książąt w stolicy Czarnogóry nie dokonał się żaden akt donosielszego politycznego znaczenia.

Taką samą wartość jak pogłoska o przymierzu mają także — wedle zapewnienia kół oficjalnych — wersje o bułgarsko-czarnogórskiej konwencji militarnej, którą, o ile chodzi o Bułgarię starano się przedstawić jako akcyę skierowaną przeciw Serbii. Organ urzędowy *Mir* występując przeciw tego rodzaju plotkom rozsiewanym w pierwszym rzędzie przez opozycyę bułgarską stwierdza, iż stosunki serbsko-bułgarskie są jak najlepsze i że właśnie w obecnej chwili najmniej jest powodu do wywoływania jakichś bzdur zatargów pomiędzy Sofią i Belgradem.

Ale zjazd w Cetyni dał powód do jednej jeszcze, bardziej zresztą awanturniczej niż tamte pogłoski. Z tego mianowicie, iż księciu Ferdynandowi towarzyszył bułgarski przedstawiciel dyplomatyczny w Belgradzie, p. Georgiew wysnuto wniosek, iż pomiędzy ks. Ferdynandem i władcą Czarnych gór poruszono ewentualność zmiany tronu w Serbii i ułożono na ten wypadek, za zgodą Rossyi, odpowiednie wspólne postępowanie. Do poruszenia tej kwestyi miał dać powód niezadowolający rzekomo stan zdrowia króla Aleksandra i aspiracye ks. Karadzieordziewicza do tronu serbskiego. *Mir* notując tę pogłoskę nazywa ją tak śmieszną, iż nie zasługuje nawet na poważne odparcie.

W ostatniej chwili otrzymujemy depeszę streszczającą rewelacyę korespondenta sofijskiego *Köl. Ztg.*, który na podstawie zupełnie wiarogodnej, jak twierdzi informacyi zapewnia, że wprawdzie podczas wizyty księcia Ferdyna w Cetyni nie zawarto żadnego przymierza ani konwencji militarnej, niemniej jednakowoż książęta stwierdzili osobiste porozumienie, polegające na tem, iż

w razie zatargu Bułgarii z Turcyą, Czarnogóra poprze Bułgarię przez natychmiastowe wtargnięcie do sandżaku Nowibazaru, względnie innego okręgu. Za to Czarnogóra otrzymała przyrzeczenie rozszerzenia jej granic. Jednocześnie obaj książęta postanowili starać się o to, aby skłonić Serbię do przystąpienia do ich związku, i w tym duchu polecono działać bułgarskiemu agentowi dyplomatycznemu w Belgradzie.

## Listy ze Szwajcaryi.

Zurych, 11 sierpnia.

IV.

Pierwsza etapa do Mont Blanc'u zapewne dlatego nazywa się Pierre Pointue, ponieważ miejsce to istotnie bardzo wybitnie się zaznacza, wystarczając bezpośrednio ponad olbrzymi „lodowiec smereczkowy“ (Glacier de Bosson). Mieliśmy cały ten lodowiec rozparty u stóp naszych, on zwiesza się bowiem prawie aż do samej doliny Chamonix szeroką, błękitną strugą. Lodowiec taki wygląda jakby wodospad zamrożony; nie jest gładki, tylko w tysiączne strzępy rozdarty a sprawia wrażenie pełne grozy.

Przewodnik nasz wskazał nam miejsce, w którym przed dwoma laty znaleziono przypadkowo zwłoki angielskiego kapitana Artwright'a, który jeszcze w roku 1866 wraz z dwoma przewodnikami przy schodzeniu z Mont Blanc'u zginął i na ten lodowiec jako trup się stoczył. Siostra jego, wówczas osiemnastoletnia pani, oczekiwała w tym samym szalecie, w którym my obiadaliśmy, przez cały dzień nadaremnie powrotu brata i jego przewodników i wysłała dwudziestu pięciu ludzi na odszukanie nieszczęśliwych ofiar. Ciało obu przewodników znaleziono na stokach Mont Blanc'u, a zwłoki kapitana nie zdołano odszukać, bo stoczyły się na lodowiec Bosson i w szczytach jego się ukryły. Po upływie więc trzydziestu lat, przybyła siostra nieszczęśliwego kapitana do Chamonix, już jako osi-

wała matrona, aby zarządzić przewiezienie znalezionych zwłok brata do Anglii. Poznała zwłoki, częściowo całkiem dobrze zachowane, po chustce do nosa, na której wypisane było imię i nazwisko kapitana; w kieszeniach znaleziono nieco pieniędzy.

Tego samego dnia widzieliśmy przy zachodzie słońca szczyt Mont Blanc'u przecudnie zaróżowiony (Alpenglühen) i nie mogliśmy długo oderwać oczu od tego wspaniałego widowiska, aż król gór alpejskich zasłonił się zupełnie gęstą kotarą obłoków do spoczynku nocnego, aby nazajutrz znowu w całym majestacie i w całej swej piękności okazać się tysiącom oczu, ku niemu zwróconych.

Powrót z Chamonix w kierunku ku Genewie odbywa się znowu drogą kołową; trzeba bowiem 20 kilometrów dojeżdżać do najbliższej stacyi kolei francuskiej St. Gervais-Bains. Podróż tę odbywa się w sposób oryginalny, a wielce malowniczy. Ponieważ do St. Gervais prowadzi wyborny, szeroki gościniec, więc turystów przewożą na olbrzymich, prawie jednopiętrowych brykach, zaprzężonych w sześć koni a mieszczących 30 pasażerów. — Cook zaś, mający w Chamonix swoje biuro, klientów swoich transportuje nieco wygodniej w breku, w pięć koni zaprzężonym, a mieszczącym tylko 15 osób. — Za półtora godziny przebywa się (w górę potrzeba 2½ godziny) tę drogę, wijącą się ślicznymi serpentynami wzdłuż rzeki Arve, a okolica jest tak malownicza i jazda na imperyale breku tak przyjemna, żeśmy z prawdziwym żalem wysiadali z tego oryginalnego wehikułu na stacyi St. Gervais. Dodać tu należy, że za cztery lata doprowadzona będzie kolej z Genewy do samego Chamonix, a wówczas podróż ta straci dzisiejszy swój urok.

Za trzy godziny przybyliśmy koleją do Genewy, gdzieśmy cztery dni zabawili.

Szczęśliwe to miasto! bo nie tylko natura wyposażała je tak hojnie i okryła taką krasą, ale i ludzie tak je pokochali, że mu milionowe robią podarunki.

Wiadomo powszechnie, że zmarły przed kilkunastu laty bezdzietnie, panujący książę brunświcki zapisał miastu Genewie 22 mi-

## 1) SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Peplowskiego.

I.

Santo Domingo — jak to słusznie uważał jeden z naszych historyków — to przejmująca tragedia, pełna scen dantejskich, to straszna nauka, dana narodom, ślepo ufającym obcym potęgom i obcym geniuszom. Na piaskach tej wyspy, w głębiach otaczającego ją Oceanu spoczęły kości naszych bohaterów bezimiennych, żołnierzy obcej sprawy, którzy głową nałożyli za złudne nadzieje, jakimi kupiono ich ramię.

A jednak dzieje Haiti nie tylko dla nas posiadają wartość ważnego wspomnienia. Są one dowodem niezbitym, że wszystkie rasy powołane są w równym stopniu do uczestnictwa w spełnianiu ogólnych zadań ludzkości. Stwierdzają jasno, że mimo najbardziej niesprzyjających warunków, czarna, pogardzona ludność wyspy, wzrosła w upokarzającym niewolnictwie, znalazła dość siły i hartu, by zrzucić nienawistne jarzmo białych i zdobyć sobie prawa człowieka, jakich im republikańscy francuzcy statecznie odmawiali. W tej trudnej walce ziomkowie nasi, acz walczący pod sztandarami Francyi, zdołali odwagę i

szlachetnością zyskać uznanie i szacunek nawet u nieprzyjacielskich wódzów, wśród których nie brakło ani dzielnych wojowników, ani też znakomitych mężów stanu, budujących nowy porządek społeczny na zwaliskach średniowiecznego niewolnictwa.

Zanim więc przystąpimy do kreślenia bohaterskich czynów, cierpień i zgonu naszych straceńców, których szczupłą jedynę garstką ujrzała z powrotem ojczyzna, słów kilka poświęć musimy opisowi widowisk krwawej walki, przypominającej homeryczne zapasy i charakterystyce czynników, jakie w niej główną odgrywały rolę.

Pełna Antyllów, licząca przeszło tysiąc trzysta milkwadratowych powierzchni, przetrzęta kilkakrotnie pasmami gór wyniosłych i użyzniona licznymi rzekami, posiada wyborne porty i zatoki a wewnątrz jej przedstawiającą obszerną płaszczyznę odznacza się urodzajnością. Dokoła Haiti — taką była pierwotna nazwa Santo Domingo, oznaczająca w języku Azteków: kraj górzysty — zwanej także przez następców Kolumba Hispaniolią, znajdują się drobniejsze wysepki, które niejednokrotnie w dziejach głównej wyspy ważną odegrały rolę.

Pod względem darów przyrody Santo Domingo, wyjątkowo była, rzecz można, wyposażona. Góry przetrzynające wyspę w kierunku od wschodu na zachód kryły w swem łonie złoto, srebro, miedź i żelazo, zaś u ich podnóża istniały bogate łomy marmuru, porfiru, alabastru, tudzież kamienia ciosowego. W lasach, pokrywających stoki gór, znajdowały się drzewa mahoniowe, figowe, palmowe i bambus, podczas gdy w plantacyach udawały się wybornie trzcina cukrowa, ka-

wa, kakao, bawełna, indygo, przedstawiające główne artykuły wywozu dla wyspiarzy.

Nie dziw przeto, iż kraj ten żyzny zwrócił na siebie od najdawniejszych czasów uwagę zamorskich przybyszów, którzy o chwilowe posiadanie wyspy krwawo między sobą staczali zapasy. Ofiarą tej walki, udzielonej nierzadko ogniem i mieczem, padli w pierwszym rzędzie krajowcy, karaibskiego pochodzenia. Hiszpanie, którzy od roku 1493 stali się faktycznymi władcami wyspy, tępił ich bez litości pod pozorem szerzenia wiary chrześcijańskiej i oświaty europejskiej wśród nieszczęsnych tubylców. Czego nie dokonali: nadmierna, rzucona im przemocą, praca i epidemia ospy, dziesiątkująca ludność czarwoną, tego dopełniły okrutne przesładowania a nawet tłumne rzezie bezbronných Indian wyprawiane od czasu do czasu przez białych barbarzyńców, którzy przed przybyciem do nowego świata zaludniali wieżnia lub gospody kastylijskie. Pierwsi przytyścy na Santo Domingo rekrutowali się w przeważnej części z szumowin społecznych iberyjskiego półwyspu, co im bynajmniej nie przeszkadzało w śmieszem nadymaniu się i w udawaniu grandów pierwszej klasy. Podróż odbywali w lektkach niesionych przez krajowców, których objeżdżano przy tej sposobności największymi ciężarami, a padających ze zmęczenia po drodze podnoszono batami. Odrywano żony od mężów, zmuszając tych ostatnich do pracy w kopalniach, z których zazwyczaj nie powracali już do domu żywi, podczas gdy kobiety zniewalano do uprawy roli. Obarczonych ciężką pracą karmiono korzonkami lub najpodlejszą jaryzną. Doprowadzeni do ostateczności, dzie-

rzucali wszystko i umykali w góry, ale i tam nie zostawiano ich w spokoju, lecz biali urządzali na nich olbrzymie oblawy, tropiąc zbiegów przy pomocy psów, osobno w tym celu ćwiczonych. Najlejsze przestępstwo karali srodoży władcy spustoszeniem całej osady. Wszystka ludność, bez różnicy płci i wieku, szła pod nóż, niszczone dobytek, chały puszczano z dymem. Zdobywcę znęcali się bez miłosierdzia nad zwycięzonymi. — Widziałem na własne oczy, — opowiada szlachetny Bartłomiej de las Casas w swej relacyi o Indyach — jak żywcem smażono pięciu kacyków, oraz kilku innych krajowców na drewnianych rusztach. Gubernator, znudzony ich jękami, które mu spać przeszkadzały, kazał męczonych podusić. Ale algausi, któremu to polecenie wydano, okazał się bardziej wyrafinowanym okrutnikiem od swego przełożonego i zakneblowawszy nieszczęsnym usta, by nie mogli krzyczeć, kazał pod nimi silniejszy rozniecić ogień i radował się widokiem strasznych mąk, jakie jego ofiary przed zgonem wycierpieć musiały. Nie dziw przeto, iż krajowcy nabrali w końcu przekonania, że wyrządzenie im krzywdy zalicza się do przykazań wiary chrześcijańskiej i zalecone zostało Hiszpanom przez Kościół i króla. Zmiany w osobie wielkopańcy wyspy nie przyniosły żadnej ulgi w doli gniebionych krajowców. W roku 1514 liczono już zaledwie czternaście tysięcy Indian na całym obszarze wyspy. Naprawdę Dominikanie stanęli w obrobie czerwonoskórych, oświadczając z kazzalnie kościelnych, że są oni wolno urodzonymi ludźmi, nad którymi biali niesłusznie sobie przywłaszczyli władzę. Nieuczciwi u-



lionów, za co mu reprezentacja miejska wspaniały postawiła pomnik na Quai Mont Blanc. Przed ośmiu zaś laty zmarł w Genewie bogaty literat i mecenas sztuki Revillod i zostawił również miastu Genewie wspaniały zapis.

Revillod mając wielkie zamiłowanie do dzieł sztuki, a przytem niezwykły dar odnajdowania i nabywania dzieł, mających wysoką wartość artystyczną, przyczem dopomagała mu dawniej matka Ariana, osoba słynąca z piękności i wykwintnego smaku, obrócił cały swój milionowy majątek na stworzenie muzeum sztuk pięknych.

Zbudował więc obszerne i nader gustowne muzeum w parku, położonym malowniczo na wzgórzu nad jeziorem genewskim i zappełnił je nieocenionymi skarbami sztuk pięknych, a dwa lata przed śmiercią swoją miał tę satysfakcję, że mógł nad frontem pałacu tego umieścić napis, odpowiadający prawdzie: „*Deo juvante exegi monumentum*“. Owół skarb ten dostał się także drogą darowizny gminie miasta Genewy, a park „Ariana“, nazwany tak po matce fundatora, jest obecnie jedną z największych atrakcyj tego miasta. Ma też Genewa wspaniały kuraś, a w pobliżu słynny zamek Ferney, położony już wprawdzie na terytorium francuskim, ale połączony dogodnie tramwayem parowym z Genewą. W tym zamku Ferney przepędził Voltaire ostatki życia swego i ztąd idzie sława tej miejscowości. Park utrzymany jest jeszcze dziś w takim samym sztywnym starofrancuskim stylu, jak go Voltaire sam założył; zamek jest obecnie własnością pani Lambert, mieszkającej w Paryżu.

Dla publiczności przystępne są tylko dwie komnaty parterowe, w których umieszczono wszystkie pamiątki po Voltaire, a między innemi jego portrety z rozmaitych epok życia i portrety jego ukoronowanych przyjaciół: Fryderyka Wielkiego i carowej Katarzyny. Tuż przy zamczku zbudował Voltaire kaplicę, na której umieścił napis zachwały, robiący wrażenie bluźnierstwa: „*Deo erexit Voltaire*“. Mieszkańcy miasteczka Ferney zachowali dla Voltaira wielki pietyzm i wzniesli mu przed kilku laty bardzo piękny spiżowy pomnik z napisem „*Le patriarche de Ferney*“ i t. d. Przedstawiony tu jest Voltaire w wieku bardzo podeszłym; rysy twarzy bardzo ostre, zdradzają bystry rozum, a przedewszystkiem gryzący sarkazm, który był właśnie cechą charakterystyczną Voltaira.

Genewa wielce ożywiona i ruchliwa robi wrażenie miasta bardzo zamożnego i bardzo eleganckiego; ruch przejezdnych jest tu przez cały rok, nie tylko w lecie, bardzo znaczny, a w skutek tego kwitnie dobrobyt; zwłaszcza, że Genewa w niektórych gałęziach przemysłu pierwsze zajmuje w Europie stanowisko; a mianowicie we fabrykacji zegarów i w sztuce emaliowania.

Piękny gotycki kościół św. Piotra jest obecnie zborem kalwińskim, pozbawiony więc ozdób sztuki kościelnej. W jego pobliżu świeca w blasku złota kopuły cerkwi prawosławnej, fundowanej przez cara Aleksandra II. Świątynia ta kosztowna, bardzo pretensjonalna, ale pozbawiona wdzięku i harmonii, nie robi wrażenia estetycznego. — Wspomnieć w końcu należy, że miasto Genewa dostało tytułem daru jeszcze drugie muzeum sztuk pięknych. Ufundował je ros-

syjski generał Rath, który pokochawszy pobyt w Genewie, wystąpił ze służby rosyjskiej, przyjął obywatelstwo szwajcarskie, a zbiory swoje, zwane „Museum Rath“ darował miastu.

Czy się innemu miastu podobne hojne podarunki trafiają?

Największą zaś i najcenniejszą ozdobą Genewy jest Mont Blanc, który z całą plejadą swoich satellitów wznosi się nad południowym wybrzeżem jeziora genewskiego, i gdzie z nim wszyscy kochają przez teleskop, ustawiony na Quai du Mont Blanc.

Ile to kosztów i trudów wyłożył muśsz inne miasta, aby się przyozdobić i stworzyć jakąś siłę atrakcyjną dla obcych; a Genewie natura sama wzniosła najwspanialszy i najpiękniejszy przedmiot podziwu, który tysiące obcych przywabia.

Uprzejmej towarzysze podróży pani prezesowej Kasyna lwowskiego zawdzięczam, że widział w Genewie także to, na co mężczyźni nie zwykli zwracać uwagi, t. j. na wystawy sklepowe. A warto im się przypatrzyć, bo dają wyobrażenie o wysoko rozwiniętym przemyśle artystycznym tego miasta w najrozmaitszych kierunkach i ośniewają formalnie widza swym przepychem.

Wracając z Genewy do Zurychu, jako ostatniej stacji w naszej podróży szwajcarskiej, zatrzymaliśmy się przez trzy godziny południowe w Fryburgu; aby zwiedzić słynny most, wiszący na linach drutowych, rozpięty na wysokości 36 metrów nad rzeką Saane, a kołyszający się pod stopą przechodnia. Ma też Fryburg piękny kościół gotycki św. Mikołaja z 12 wieku i organy, co do rozmiarów drugie w Europie (największe ma Riga).

Ponieważ bardzo wielu turystów zatrzymuje się właśnie dla tych organów we Fryburgu, od jednego pociągu pociąg do drugiego, przeto organista urządza codzień od 1½ do 2½, w południe za opłatą jednego franka koncert, któremu wraz z nami około 40 osób tego dnia się przysłuchiwało. Miasto Fryburg jest granicą języka niemieckiego i francuskiego w Szwajcarii, a co wielce ciekawe, że ludzie mieszkający w górnej dzielnicy miasta mówią po francusku, a mieszkańcy dolnej dzielnicy przy moście uważają język niemiecki za swój ojczysty język i naturalnie, że jedni i drudzy władają całkiem swobodnie obydwa językami. Fryburg jest siedzibą biskupa i ma charakter wybitnie katolicki, a Uniwersytet katolicki, przez OO. Jezuitów kierowany, ma rozgłosną sławę.

Zakończyliśmy naszą kilkutygodniową podróż po Szwajcarii krótkim pobytom w Zurychu, o którym nie pisać nie będę, bo miasto to znane jest dobrze u nas w kraju i ma cechę więcej kosmopolityczną.

Jedno popołudnie poświęciliśmy na wycieczkę do Rapperswyli i na zwiedzenie polskiego muzeum narodowego. — O muzeum nie będę pisał, gdyż nie dawniej, jak przed miesiącem wydała rada drukowane sprawozdanie o stanie tej instytucji narodowej, a wszystkie dzienniki polskie ogłosiły obszernie wyciągi z tego sprawozdania.

Konserwator muzeum p. Włodzimierz Rosenwerth-Rużycki oprowadzał nas przez dwie godziny po wszystkich trzech piętrach zamku i objaśniał nam najuprzejmiej wszystkie nagromadzone tu skarby narodowe.

niści, przybyli na Santo-Domingo z początkiem bieżącego stulecia, zastali już zaledwo kilka rodzin karaibskiego pochodzenia. — Widzieliśmy ten nadzwyczajny szczyt ludu, który Hiszpanie wytopili w imię krzyża — pisze w swym pamiętniku legionista Kazimierz Lux. — Widok owego szalonego szczytu rozrzucał nas i wzruszył do głębi duszy. Budowa i postawa kilku Karaibów haitskich, którzy przeżyli najsrozsze wyspy swojej koleje, mówiły do przekonania, iż ten lud nie zasłużył na okrutny wyrok śmierci, wydany i spełniony na nim przez Hiszpanów i że zostawiony przy życiu nie byłby tyle zepszcenił karty dziejów, ile ją zepszcili tępicele jego!..

W miarę, jak niszczała pierwotna ludność wyspy, wzrastał rokrocznie dowóz czarnych niewolników z Afryki, którzy nie nadawali się wprawdzie do pracy górniczej w kopalniach, ale okazali się wybornymi pracownikami w plantacjach trzciny cukrowej. Ze z zakupionych za gotowiznę negrami obchodzili się plantatorowie gdyby z bydłami, dodawać zbyteczna. To też w roku 1522 czarni powstałi i usiłowali przedostać się na terytorium, zajmowane przez kacyka Henryka. Szybki i skuteczny pościg wojsk rządowych udaremnił ich zamiary. Otoczono zbiergów ze wszech stron. Kto nie padł w rozpaczliwej walce z żołnierzami, kończył na stryczku. Czarni ulegli i z pokorą nagięli karki pod niewolnicze jarzmo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wspomnieć muszę na zakończenie moich „listów z Szwajcarii“ o grasującej tu epidemii mianu pisania kartek pocztowych ilustrowanych; a mówię to bez przekąsu, bo sam uległem chętnie tej nowomodnej epidemii. Wyśleliśmy więc w zawody ze wszystkich stacji i chwilowych przestanków turystycznych kartki ilustrowane do naszych najbliższych i najserdeczniejszych w kraju, dając w ten sposób folę uczuciu miłości ku tym, którzy zapewne z przyjemnością odbierali te ulotne wiadomości o naszej wycieczce.

Syt wrażeń podniosłych, odebranych z tej kilkutygodniowej podróży, uczuwałem już tęsknotę za naszym ukochanym Zakopanem, gdzie resztki moich feryj zamierzam spędzić, zwłaszcza, że na ten rok przypada właśnie jubileusz mego dziesiątego z rzędu pobytu letniego w Zakopanem.

Dr. T. Gerstmann.

## Polacy na obczyźnie.

Głównym ogniskiem rozprószonych po krajach cesarstwa niemieckiego kolonij polskich jest okręg bochumski Westfalii, gdzie znajduje się przeszło 100.000 robotników polskiej narodowości. Okręg bochumski wywiera siłę atrakcyjną głównie na prosty lud wiejski, który tracąc w kraju rodzinnym zarobek, skutkiem przechodzenia dóbr w ręce niemieckie, lub też niezadowolony z płacy w swoich stronach, szuka szczęścia w kopalniach węgla i fabrykach zachodu. Lud ten spokojny i pracowity, mało wykształcony, a bardzo religijny i potrzebujący nie wiele na swe utrzymanie, wytwarza robotnikom niemieckim groźną konkurencję i dlatego nie posiada ich sympatii. Tworząc dość zwarte w sobie kolonie i trzymając się razem, nie łatwo ulega wpływom otoczenia niemieckiego i może w takich warunkach przynajmniej w pierwszym pokoleniu zachować swój język i swą narodowość, mianowicie jeżeli rozwiną się więcej jeszcze Towarzystwa, których charakter w tamtych stronach jest przeważnie religijny. Towarzystwa te w liczbie przeszło 60, polityką nie zajmują się wcale, zadawalając się zupełnie praktykami religijnymi, pielęgnowaniem języka ojczystego i krzewieniem oświaty. Kwitnący w tych stronach socjalizm znajduje w kolach polskich nie wielu zwolenników, głównie z powodu występowania przeciw Kościołowi.

Można twierdzić śmiało, że żaden z wychodźców, dających po złote runo w okręgi górnicze Westfalii, nie opuszcza ziemi rodzinnej z zamiarem osiedlenia się na zawsze w stronach niemieckich. Każdy pragnie zarobić pewną sumkę, i powróciwszy do kraju, nabyć tam kawał ziemi, do której polskiego wieśniaka ciągnie natura i tradycja. Wielu też wyrusza w świat dlatego tylko, aby zaoszczędzonym tam groszem podeprzeć walące się gospodarstwo, którego uprawę zajmuje się tymczasem rodzina. Nie każdy wszakże wytrwa przy swoim zamiarze pierwotnym. Znajdują się oczywiście i tacy, ale większość sprowadza po kilku latach pracy w kopalniach rodziny w strony niemieckie, inni zaś żenią się na obczyźnie i założywszy tam własne ognisko domowe, nie myślą wcale już o powrocie. Nie ma dotąd żadnej statystyki w tym względzie; według dotychczasowych doświadczeń jednakże wydaje się prawdopodobnem, że nie wróci ani połowa. Większość może przez kilka pokoleń zachować swój język i swą narodowość, ale ostatecznie zatone w morzu niemieckim. O zachowaniu języka przez całe wieki w obec nacisku niemieczyzny i bezustannej fluktuacji ludności mowy być nie może.

Na kolonie w bochumskim okręgu zwrócili w ostatnich czasach szczególniejszą uwagę hakatyści i atakują je, biorąc za pozor napasici to, że kilku kupców bochumskich, żyjąc z polskiego grosza, wywiesiło na swych kramach napisy polskie, a dalej, że Polacy tamtejsi domagają się nabożeństw i spowiedzi w języku polskim, niestety, do niedawna dosyć bezskutecznie.

Napaei hakatystów i opór w przysyłaniu kapłanów polskich, miały w rezultacie dobry skutek, bo zmusiły tamtejsze kolonie do wytworzenia organizacji politycznej i samodzielnego wystąpienia w wyborach do parlamentu. Utworzono we wszystkich okręgach, w których zamieszkują Polacy, komitety wyborcze i zapowiedziano komitetom wyborczym stronnictwa centrum postawienie własnego kandydata, jeżeli nie zgodzą się na słuszne żądania religijne ludności polskiej. Otrzymałszy zapewnienie, iż kandydat centrum będzie stawał w obronie religijnych interesów Polaków swego okręgu oddali Polacy swoje głosy na tegoż kandydata.

W dniach ostatnich Polacy założyli w Bochum spółkę oszczędności i budowlaną z ograniczoną poręką. Zadaniem spółki będzie nabywanie ziemi oraz kupowanie lub budowanie domów na obczyźnie i w stronach rodzinnych i odstępowanie ich członkom.

W zeszłą niedzielę odbył się w Herne w Westfalii wiec polski. Celem jego było potępienie nowo założonego „polskiego“ towarzystwa socjalistycznego. W wiecu wzięło udział przeszło 600 Polaków, a wszyscy mówcy dowodzili, że socjalizm wśród Polaków westfalskich i nadreńskich nie ma gruntu. Zdaniem mówców socjalizm wśród Polaków katolików westfalskich nawet ze stanowiska socjalistycznego rzecz biorąc, nie ma najmniejszego sensu, gdyż polska organizacja polityczna stoi na straży także robotniczych interesów, a socjalizm, rozbijając jedność w obozie polskim, może tylko wyjść na korzyść wrogów polskości.

Drugim głównym ogniskiem wychodźców polskich jest Berlin i jego okolice. Należą tu kolonie polskie w Berlinie samym, Charlottenburgu, Szpandawie i miejscowościach fabrycznych, oraz górniczych okolic. Liczbę Polaków w Berlinie podają na 70 tysięcy, w Charlottenburgu na 10, w Szpandawie na 6 tysięcy, w drobnych miejscowościach naliczyliby można około 10 tysięcy, razem blisko 100.000 Polaków. Lud to przeważnie miejski, zajmujący się po większej części rzemiosłem i pracą fabryczną. Tylko kilka tysięcy robotników ze wsi pracuje przy nasypach ziemnych kolei żelaznych i w kopalniach węgla brunatnego.

W Berlinie znajduje się przeszło 30 Towarzystw polskich, w Charlottenburgu trzy, w Szpandawie jedno. Pomimo znacznej liczby Polaków, pojawia się ich przy nadzwyczajnie ruchliwej agitacji piśmami i słowem na uroczystościach, obchodach lub wiecach publicznych w Berlinie zaledwo do 3000, w Charlottenburgu do 300, w Szpandawie do 300 osób, licząc w to kobiety i dzieci.

Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności komitetu kolonij wakacyjnych w Berlinie za rok 1897. Na początku roku 1896 grono obywateli berlińskich powzięło myśl wysyłania dzieci polskich z Berlina na czas wakacji w strony ojczyste i myśl ta doznała tak ogólnego poparcia zarówno w Berlinie, jak i w Księstwie, że już w pierwszym roku swego istnienia wybrany w celu urzeczywistnienia myśli tej komitet mógł wysłać 54 dzieci. Z gościnności obywateli wiejskich i w mniejszych miastach w Księstwie skorzstało 27 chłopców i 14 dziewczynek, do krewnych zaś komitet ze swoich środków wysłał 12 dziewczynek i jednego chłopca.

W drugim roku swego istnienia, 1897, dzięki ofiarności obywateli berlińskich i gościnności obywateli w kraju, komitet był w stanie działalność swoją rozszerzyć tak, że ogółem wysłał 79 dzieci. Dochody w roku zeszłym wynosiły wraz z pozostałym z roku poprzedniego kapitałem 981 marek, wydatki zaś 743 marek.

## Anglia a Chiny.

Upokorzenie dyplomacji angielskiej w Chinach nie daje spać spokojnie angielskim dziennikom i politykom. Prasa angielska mówi też ciągle o zamierzonych jakoby przez rząd energicznych krokach w Chinach, a niedawno sensacyjny artykuł na ten temat, oparty podobno na autentycznych informacjach, zamieścił *Manchester Guardian*. „Wiadomości z Chin — pisze ten dziennik — uprawniają rząd angielski do przypuszczenia, że Li-Hung-Czang jest jedynym sprawcą upokorzenia dyplomacji angielskiej w Pekinie. Anglia zamierza więc wystąpić do rządu chińskiego [z formalnym żądaniem złożenia Li-Hung-Czanga z urzędu i wygnania go z Pekinu. Żądanie to jest tem niezbędnem, że podczas ostatniej konferencji w ministerstwie spraw zagranicznych zasłał pomiędzy posłem angielskim Macdonaldem i Li-Hung-Czangiem tak gwałtowna wymiana zdań, że ten ostatni zagroził Macdonaldowi wręceniem pasportów przez rząd chiński. Na wypadek oporu ze strony Chin przeciw żądaniu Anglii, nastąpią środki przymusowe. Prawdopodobnie Anglia zajmie forty Tokio i Tientsin“. Brzmi to stanowczo, ale prawdopodobnie wiele jeszcze upłynie wody, zanim Anglia przystąpi do wykonania pogroźek dziennika *Manchester Guardian*.

A oto, co w *Daily Mail* pisze pewien powracający z Chin angielski urzędnik:

„Obecne położenie na dalekim Wschodzie jest bardzo poważne. Poseł angielski jest zmuszony walczyć z bardzo wielkimi trudnościami. Najpierw bowiem angielski urząd spraw zagranicznych nie chce nasładować taktyki rosyjskiej, a powtóre w każdym zatargu staje przeciwko niemu nie tylko Rosya, ale i Chiny, reprezentowane przez Li-Hung-Czanga pospołu z jego kliką wpływowych mandarynów. Zresztą nie ma ani jednego europejskiego przedstawiciela w Pekinie, któryby jawnie lub skrycie nie nienawidził Anglii. Posłowie francuski i niemiecki w Pekinie otwarcie intrygują przeciwko nam. Za dalekoby nas zaprowadziło wyliczanie wypadków, w których poprzedni

rzędniacy kolonii podnieśli gwałt okropny, twierdząc, że zakon kaznodziejski narusza podwaliny społeczne ładu na wyspie, a i niezmordowane zabiegi wspomnianego już Bartolomeja de las Casas, biskupa Meksyku i doradcy cesarza Karola V, ten tylko odniosły skutek, iż w miejsce krajowców, niezdolnych do cięższej pracy, poczęto sprowadzać na Santo Domingo afrykańskich murzynów, dając tem samem początek ohydnejmu handlowi niewolnikami.

Raz tylko jedyny podnieśli czerwoni brzoń przeciw swym ciemniecom. Było to w roku 1519. Na czele powstańczego ruchu stanął kacyk, imieniem Henryk, nawrócony już poprzednio na wiarę chrześcijańską i wychowany przez Franciszkanów. Zgromadziwszy pod swe sztandary sporą garść niezadowolonych ziomków, przez lat trzynaście uciekał się zwycięsko z wysyłanymi przeciwko niemu oddziałami wojsk królewskich i dopiero generałowi Barrio Nuevo udało się zapośredniczenie pokoju na wyspie. Z własnoręcznym listem Karola V udał się Nuevo do obozu powstańców i w imieniu władcy świętego państwa rzymskiego nawiązał bezpośrednie rokowania z ostatnim z kacyków haityjskich. Stosownie do jego żądania użyczono Henrykowi upoważnienia do osiedlenia się w pewnej części wyspy wraz z swymi ziomkami, którzy mogli dowieść, iż pochodzą od pierwotnych wyspiarzy. Było ich tylko cztery tysiące. Osiedli w okolicy Boya, gdzie jeszcze w połowie osmnastego wieku istniały ich osady, oraz resztki warowni, wzniesionych przez bohaterskiego wodza, który stanął do walki z najpotężniejszym władcą białych i wyszedł z niej z honorem. Polscy legio-



poseł francuski występował nieprzyjaźnie przeciwko Anglii. W chińskim ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył on otwarcie, że nie będzie zwracał uwagi na angielskie żądania. Anglia bawi się jedynie w słowa, a nie odważa się na wprowadzenie w czyn swych zapowiedzi. Niemiec doradcy Li-Hung-Czanga przekonywali go bezustannie, że Anglia cierpi na uwiad starczy i nie potrafi już nawet budować okrętów wojennych. Li-Hung-Czang stał się na nowo potęgą w kraju i niestety ciężar olbrzymiego swego wpływu rzucił na szalę rosyjską. Dziwić się zresztą nie można, że angielskie kapitały nie bywają lokowane w chińskich przedsiębiorstwach. Angielsko-chińskie kontrakty nie zapewniają mandarynom zysków. Mandarynowie zaś nie pytają się o to, czy przedsiębiorstwo przynosi korzyści krajowi, lecz wyłącznie o to, czy naładuje ich kieszenie. Rosya zapewniła sobie posiadanie Port Arthur, Niemcy otrzymały przywileje w Szantungu, a Francya czyni skuteczne usiłowania w kierunku zniszczenia naszego handlu na rzece zachodniej. Na nie się nie zda przekonywanie rządu chińskiego, że liczyć on może na pomoc Anglii w razie wzmieszania się innych mocarstw do spraw chińsko-angielskich. Rząd chiński lekceważy słowa, a obawia się jedynie czynów.

Jakby na stwierdzenie powyższych słów do *Biura Reutersa* donoszą z Hongkongu: „Podróż angielskiego krawca „Powerful“ do Yeny została wstrzymana a odłożono także uzbrojenie okrętu „Bersfleur“. Krawiec „Blenheim“, który również miał odpłynąć, otrzymał rozkaz pozostania w Hongkongu“. A zatem wszystkie kroki nieprzyjacielskie przeciw Chinom odwołane lub zaniechane. Do wiadomości tej dodaje jeden z najpoważniejszych dzienników niemieckich następujący komentarz: Przy każdym nieporozumieniu pomiędzy Anglią a Rosyją w Chinach wykonywała Anglia tego rodzaju drobne manewry morskie, które odpowiednio do potrzeby zamieniały się niekiedy w demonstracje floty; po za charakter demonstracyjny nie wykroczyły jednak nigdy te środki, nie zawierają one więc i dzisiaj nie groźnego w sobie. Owszem, działają one uspokajająco na opinię publiczną Wielkiej Brytanii, wzbudzając pozór, jakoby noszono się z zamiarem poważniejszej akcyi. Tak stanie się prawdopodobnie i obecnie, zwłaszcza, że „niechęć Anglii ku Rosyi“ ustąpiła miejsca nagle obudzonej nienawiści przeciw „chińskiemu zdrajcy“ Li-Hung-Czangowi. Tego męża stanu uważać obecnie można za najbardziej zniechęconą osobistość w Anglii; wcale nie jest wykluczonem, że rząd angielski celem uspokojenia wzburzonej opinii publicznej starać się będzie o usunięcie wice-kroła prowincyi Peczili.

## KRONIKA

Lwów, 20 sierpnia.

### Kalendarz jubileuszowy.

20 Sierpnia.

Rok 1867. Organizacya c. k. wyższego gimnazjum Imienia Franciszka Józefa we Lwowie.

Rok 1880. Jak zwykle, tak i w tym roku przepędził Najj. Pan dzień Swych Urodzin w Ischlu. Tym razem jednak dzień ten obchodzono w całym Państwie niezwykle wspaniale, jako dzień pięćdziesięciolecia rocznicy urodzin Monarchy. Liczne fundacye na pamiątkę dnia tego ustanowione, świadczyć będą po wieki o wierności i miłości ludów Austrii dla Swego ukończonego Cesarza i Króla. Niezwykle piękny epizod uroczystości w Ischlu stanowiło zbiorowe powinszowanie i hołd dzieci wiejskich, które przyniosły w darze Monarsze olbrzymią koronę, uwiąz z kwiatów polnych; sześciu dorodnych chłopczków dźwigało koronę, sześć ślicznych dziewczątek trzymało jej wstęgi. Monarcha po ojcowsku im dziękował, a po monarszemu obdarzył i kazał zawezwać Najd. Arcyksiężniczkę Waleryę, aby przypatrzyła się tej pięknej scenie. Najj. Pan w Najwyższym, do P. Prezydenta Ministrów hr. Taaffego wystosowanem piśmie odręcznie, wiernym Swym ludom wszystkich królestw i krajów wyraził najserdeczniejsze Monarsze podziękowanie.

Rok 1884. Otwarcie ruchu na linii kolei państwowych Grybów-Nowy Zagórz i linii łączącej Zagórz z Nowym Zagórzem.

21 Sierpnia.

Rok 1858. Dnia tego o godzinie 10 wieczorem w Laxenburgu powiła szczęśliwie Najj.

Pani Arcyksięcia Następcę Tronu. W ten sposób spełniły się gorące życzenia i nadzieje Najjaśniejszych Państwa, Najwyższego Dworu i wszystkich ludów Austrii. We wszystkich kościołach całego Państwa podnosiły się do Boga modlitwy milionów, z podziękowaniem za wysłuchanie prośb.

Rok 1862. Uroczyste oddanie do publicznego użytku parku miejskiego (Stadtpark) w Wiedniu, założonego wedle pomysłu artysty-malarza Selleny'ego kosztem 468.390 zł.

Rok 1866. Dzień urodzin Najd. Arcyksięcia Franciszka Salvatora, Małżonka Jej ces. i król. Wysokości Arcyksiężnej Maryi Waleryi, Syna Najd. Arcyksięcia Karola Salvatora i Maryi Immakulaty Klementyny, Księżniczki sycylijskiej.

Rok 1874. Jego ces. i król. Wysokość Najd. Następcę Tronu Arcyksiążę Rudolf ukończył w dniu tym rok szesnasty życia, a tem samem w myśl rodzinnego statutu Najwyższego Domu Cesarzkiego uzyskał pełnoletność.

Rok 1896. Najj. Pan nadał nadzwyczajnemu posłowi w Teheranie, hr. Załuskiemu, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

— **Rocznice Urodzin Najj. Pana** obchodzono onegdaj w całym kraju nader uroczysto. Ze wszystkich miast powiatowych donoszą o uroczystych nabożeństwach w świątyniach miejscowych wszystkich obrządków, przy udziale reprezentantów władz, poczem przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych oraz ludności, Reprezentacyi powiatowych i gminnych, składali na ręce pp. starostów wyrazy hołdu dla Najj. Monarchy z prośbą o przesłanie najgorętszych życzeń do stóp Najw. Tronu.

W miastach, gdzie stoją załogi wojskowe, odbyły się Msze św. polowe i przeglądy wojska.

Nabożeństwa odbyły się w świątyniach wszystkich obrządków w całym kraju.

— **Z c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej zamianować elewa Akademii wojskowej Terezyańskiej, Antoniego Mogiła Stanekiewicza, porucznikiem w stanie czynnym obrony krajowej królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, ze stopniem od 1 września 1898.

— **Awans wojskowy akademików.** Jak co roku w dzień Urodzin Najj. Pana, ogłosił *Dziennik rozporządzeń wojskowych* listę elewów Akademii wojskowych, mianowanych porucznikami.

Z Akademii Terezyańskiej w Wiedniu mianowani zostali porucznikami: Mikołaj hr. Uexküll-Gyllenband w 2 p. ułanów, Gustaw Iszkowski w 7 p. uł., Józef Storożyński w 26 p. p., Henryk Possaner Ehrenthal w 9 p. drag., Wiktor Zitny w 24 p. p., Emil Talir w 55 p. p., Alfred Zygałowicz w 96 p. p., Albert Soika w 20 p. p., Maksymilian Powolny w 60 p. p., Rudolf Endte w 95 p. p., Jan Tschander w 58 p. p., Karol Florian w 10 p. drag., Hieronim Hanss w 95 p. p., Dobrzensky bar. Karol w 3 p. uł., Rudolf Siegl w 4 p. uł., Leon Bólfra Ahnenburg w 3 p. ułanów, Wiktor Zaffauk Orion w 24 p. p., Henryk Swoboda w 8 p. uł., Stanisław Rudziński w 28 p. p., Juliusz Zagórski w 12 p. uł., Karol Oesterreicher w 10 p. p., Stanisław Barth w 11 p. drag., Edward Strawiński w 1 p. uł., Wilhelm Schwarz w 12 p. drag., Robert Haynisch w 55 p. p., Herbert Spindler w 30 p. p., Jakób bar. Kapri w 1 p. uł.

Paweł Szappanyos i Szabo - Nemestotli w 12 p. huzarów.

Z Akademii technicznej mianowani podporucznikami w artylerii: Henryk Mazanec w 3 p. d., Singer Flammbera w 3 p. d., Zygmunt Hudler w 33 p. d., Franciszek Ploschek w 29 p. d., Ernest Müller w 3 p. art. wał., Karol Mallik Dreyenburg w 2 p. art. wał., Józef Marek w 3 p. art. wał.

W pionierach: Erich Spiethoff w 10 bat., Edgar Bolhar w 9 bat., Ernest Paulewicz w 9 bat., Fryderyk Palla w 11 bat., Robert Mossig w 9 bat.

Z Akademii technicznej mianowani zostali: Jan Bawrowski w 14 p. art. korp., Ludwik ks. Orleanu i Braganza w 3 p. art. korp., Jerzy Eckensberger w 10 p. art. dyw., Władysław Münnich w 26 p. art. dyw., Stanisław Bogucki w 2 p. art. korp., Józef Marek w 3 p. art. wał. i Józef Ulrych w 4 p. art. wał.

Z oddziału inżynierii mianowani zostali: Izaskaw Sroczynski, Włodzimierz Machytka, Stanisław Wilusz, Ryszard Wuczkowski. (Dok. nast.)

— **Ze Skafatu** donoszą nam, że wiadomośc o szkodnym darze Jego ces. i król. Apostolskiej Mości dla pogorzalców miasteczka przyjęta została przez ludność Skafatu z wielką wdzięcznością. Deputacya pogorzalców z burmistrzem Skafatu na czele, udała się zaraz wczoraj, z kierownika c. k. starostwa z prośbą o pośrednictwo w złożeniu wyrazów najgłębszej wdzięczności, oraz hołdu dla Najj. Pana.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** Jan Lidl wyjechał dziś rano o godzinie 9-tej pospiesznym pociągiem za urlopem. Pan Wiceprezydent udał się na razie do Wiednia, gdzie kilka dni zabawi.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezya lwowska ob. łac.: Odznaczony *expos. can.* i mianowany dziekanem stanisławowskim ks. Piaskiewicz Józef, prob. w Stanisławowie. Kanoniczną instytucję otrzymał na probostwo w Podhajcach ks. Trębicki Mikołaj. Mianowany kooperatorem ekspon. w Peczenizynie ks. Pele Józef.

Trzydniowe rekolekcyje dla kapłanów odbędą się w seminarium kleryków we Lwowie pod przewodnictwem O. Józefa Kiedrowskiego ze Zgromadzenia XX. Misyonarzy. Początek 22 sierpnia r. b. wieczorem.

Rekolekcyje dla kapłanów w Kollegium OO. Jezuitów w Tarnopolu rozpoczyna się dnia 29 sierpnia. Kapłani, chcący wziąć udział, zechcą się wcześniej zgłosić do rektora Kollegium.

Diecezya krakowska: Najprzew. książe-biskup krakowski dokonał wizyty kanonicznej w b. m. w dekanacie Nowogórskim, w następującym porządku: 21 sierpnia Bobrek; 22 i 23 Libiąż; 24, 25 i 26 Babice; 27 i 28 Regulice (konsekracya kościoła); 29 Plaza; 30 Kościelec; 31 sierpnia i 1 września Chrzanów.

Następnie rozpocznie wizytację kanoniczną w części dekanatu wadowickiego, a mianowicie: 6 i 7 września Barwałd; 8 Klecza; 9, 10 i 11 Wadowice; 12 i 13 Chocznia; 14 i 15 Frydrychowice.

Rekolekcyje trzydniowe dla kapłanów odbędą się w krakowskiej diecezyi w następujących terminach: 13, 14 i 15 września w klasztorze Braci Mniejszych (Bernardynów) w Kalwarii; 20, 21 i 22 września w seminarium diecezjalnem w Krakowie; 11, 12 i 13 października w klasztorze Braci Mniejszych (Reformatów) w Kętach.

Diecezya przemyska: Prezentę na probostwo w Drohobyczu otrzymał ks. Michał Serwacki, proboszcz w Felsztynie. Ks. Antoni Dziurzyński, deficyent, przeznaczony na posadę wickiego do Jasionowa.

— **W Nauheim**, miejscowości kąpielowej, wstawionej ostatnimi czasy przez pobyt i kurację Najjaśniejszej Pani, przebywa obecnie z Polaków JE. Filip Zaleski z małżonką.

— **Szkoła męska im. Elżbiety.** Wpisy uczniów na naukę codzienną w szkole męskiej im. Elżbiety odbywać się będą w dniach 29, 30 i 31 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 przedpołudniem i 3 do 5 popołudniem; — wpisy zaś uczniów rzemieślniczych do szkoły przemysłowej uzupełniającej odbędą się w tejże szkole w pierwszej połowie września w dniach świątecznych, t. j. 4, 8 i 11 przed południem od godziny 9 do 12.

— **Posady drożników.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że przy galicyjskich okręgach budowniczych są wolne posady drożników. Podania o nadanie tych posad należy wnieść do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej w terminie do końca sierpnia 1898.

Bliższych informacyi udzieli kompetentom miejscowemu departament IV B) magistratu, zamiejscowemu zaś dotyczące c. k. starostwa.

— **Wycieczka do Tuchli.** Bilety na wycieczkę kolejową do kolonii wakacyjnej w Tuchli, założonej za inicjatywą rady Dworu, dyrektora kolei państwowych we Lwowie p. Ludwika Wierzbickiego, zostały już wczoraj, jak się dowiadujemy, wysprzedane. Wycieczka do uroczej Tuchli ma wobec tego zapewnione najlepsze powodzenie.

— **Krajowa szkoła szewska w Drohobyczu.** Od dnia 25 sierpnia do 1 września 1898 przyjmować będzie p. Władysław Axentowicz, likwidator Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu, w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych wpisy do krajowej szkoły szewskiej w Drohobyczu.

Celem tej szkoły jest zupełne wykształcenie w zawodzie szewskim.

Nauka podzielona jest na dwa kursa, trwające od 1 września do końca maja, a w ciągu tych dwóch lat uczniowie zapoznają się mają dokładnie z nauką kroju, rysunkami fachowym, z rozgatkowaniem skór, z najnowszymi systemami machin pomocniczych, a wreszcie z anatomią nogi, prowadzeniem ksiąg rachunkowych, jakoteż z poprawną korespondencją i ustawodawstwem przemysłowem.

Na naukę przyjęci będą tylko tacy uczniowie, którzy ukończyli szkołę ludową lub uzupełniającą szkołę przemysłową.

Nadto urządzony będzie osobno kurs dla majstrów samodzielnych i wyzwolonych czeladników, którzy będą mogli pobierać wszystkich tych nauk w oddzielnym kursie w porze od godziny 7 do 9 wieczorem.

— **Ślub.** Dnia 8 września odbędzie się w kościele parafialnym w Czarnokonicach wielkich, w pow. husiatyńskim, ślub panny Maryi Boguckiej, córki Władysława i Maryi z Wolańskich, z hr. Antonim Bolestą Koziebrodzkim z Chlebowa, synem Szczęsnego i Olgi z Golejewskich.

— **W Zgromadzeniu księży kano-ników regularnych Laterańskich**, przy kościele Bożego Ciała w Krakowie, w czasie wizyty generalnej, w miejsce ustępującego księdza Józefa Burgharda zamianowany został przeorem ksiądz Jan Babraj, członek tegoż Zgromadzenia, wikarym zaś domu ksiądz Józef Błachut, dotychczasowy magister kleryków.

— **Pomnik Mickiewicza w Złoczowie.** Komitet budowy pomnika Mickiewicza w Złoczowie, oddał wykonanie pomnika znanemu zaszczytnie artyście rzeźbiarzowi p. Tomaszowi Dykasowi.

— **Dar.** P. Matiasz Bersohn z Warszawy, znany badacz starożytności i zabytków, złożył kwotę 50 zł. na cele Towarzystwa miłośników historycznych pamiątek Krakowa.

— **Z Izby sądowej.** Z Nowego Sącza donoszą telegraficznie: W rozprawie o rozruchy w Przysietnicy zapadł wczoraj w piątek wyrok. Tokarczyk został skazany na 3 lata ciężkiego więzienia, obostrzonego postem dwa razy na miesiąc, a Michał Szczygieł na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, obostrzonego postem dwa razy na miesiąc. Tokarczyk wniósł odwołanie, Szczygieł przyjął wyrok.

Równocześnie zakończył się w Nowym Sączu proces o zaburzenia w Jamnicy. Skazani zostali: Jan Michalik na 2 i pół miesiąca ciężkiego więzienia obostrzonego postem, Piotr Gieniec na 2 miesiące, Stanisław Popardowski (zaocznie) na 6 tygodni, Jędrzej Basiaga na miesiąc, Jakób Stasiełko na 4 tygodnie, Stanisław Basiaga na 14 dni, Michał Skrzypiec na 3 tygodnie, Marcin Stawara na 4 tygodnie, Michał Mężyk i Jan Góra po 3 tygodnie więzienia. Jan Bochenek uwolniony.

Wszystcy skazani przyjęli wyroki. Trybunał na prośbę sąsiedzonych odroczył im odbycie kary na 6 tygodni.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Łodzi, Adolf Robert Schwartzschultz, administrator kółkiej filii warszawskiej firmy wydawniczej „Gebethner i Wolff“. Urodzony w Zgierzu 1847 r., bardzo wcześniej poświęcił się księgarstwu, w którym pracował długi szereg lat, a będąc w tym czasie przyjacielem s. p. Władysława Anczyca, przyłożył rękę do wydawnictwa niejednego utworu tego popularnego pisarza. Następnie s. p. Schwartzschultz prowadził do spółki fabrykę tkacką w Zgierzu, osiadłszy zaś w Łodzi, reprezentował kilka firm przemysłowych. Od roku 1892 był administratorem filii kółkiej firmy „Gebethner i Wolff“. S. p. Schwartzschultz znany był całemu miastu, cieszył się niezwykłą sympatją, a wszystko to pozyskał, dzięki swej uczynności i poczciwości. Zostawia też po sobie, oprócz prawdziwego żalu, pamięć człowieka bardzo zacnego w stosunkach towarzyskich.

W Warszawie zmarł w 66 roku życia ksiądz Franciszek Krupiński, był rektor Pijarów, były prefekt gimnazjum IV., kapłan i katecheta wielkich chociaż cichych zasług, jeden z najgorętszych patriotów, przytem człowiek uczynny dla młodzieży.

W Brukseli E. Thomas, malarz, członek Akademii sztuk pięknych w Antwerpii, w 88 roku życia.

— **Samobójstwo.** Lambert Konwalina, 30 lat liczący, c. k. strażnik skarbowy w Czerniowcach stacyonowany, odebrał sobie dnia wczorajszego około godziny 6 popołudniu w rzeczywistości pod 1.6 przy ulicy Kopernika życie wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w prawą skroń. Denat pozostawił kartkę, w której zawiadomiam, że przybył umyślnie z Czerniowiec, aby popełnić samobójstwo z powodu zniechęcenia do życia. Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego odstawiono zwłoki do kosztnicy miejskiej.

— **Z kroniki prowincjonalnej.** Z Jaworowa nam donoszą: W kwietniu r. b. zmarła Rozalia Ilkiewicz, nauczycielka w Nahaczowie. Pochowano ją na cmentarzu miejscowym. W nocy z 3 na 4 b. m. odkopali niewyśledzeni dotychczas złoceńcy grób i otworzyli trumnę s. p. Ilkiewiczowej, prawdopodobnie w celu kradzieży.

Z Kałusza nam piszą: W nocy z 14 na 15 b. m. otruli się tutaj morfiną w zamiarze samobójczym uczeń aptekarski Szymon Eskreis. Mimo natychmiastowej interwencji lekarzy miejscowych, wśród których był także c. k. starszy lekarz powiatowy dr. Wurst, nie zdołano Eskreisa przywrócić do życia. Samobójstwo popełnił w stanie wielkiego rozdrażnienia nerwowego.

Dnia 14 b. m. niewyśledzeni dotąd sprawcy z Kulikowa zabili na gościńcu krajowym z Zimnowody do Hoszan parobka Michała Melnyka. Śledztwo sądowe w toku.

— **Smutny wypadek.** Z Krakowa donoszą: Ślusarz z fabryki w Zoeptau, Grzegorz Mataj, 22-letni młodzieniec, rodem z Ratersdorf na Morawach, pracując przy budowie hali na dworcu kolei Północnej w Krakowie, spadł wczoraj rano z rusztowania w chwili, gdy właśnie nadchodził pociąg. Zastępca naczelnika stacyi spostrzegłszy wypadek, zdołał jeszcze zatrzymać pociąg i tylko temu zawdzięczać może Mataj, że go nie pogruchotały koła pociągu. Połączono go upadkiem z rusztowania, zabrało pogotowie ratunkowe.

— **Samobójstwo.** Czytamy w *Czasie*: W Kalwarii w lesie na Bugaju, koło klasztoru OO. Bernardynów, znaleziono trupa z nożem



wbitym w piersi. Z papierów i dowodów znalezione przy nieboszczyku stwierdzono, iż jest to Feliks Filiński, lat 34 liczący, krawiec z Krakowa. O ile dotąd wnosić można, zdaje się być pewnem, iż popełnione zostało samobójstwo.

— **Pojedynek.** Z Wiednia donoszą telegraficznie: Dnia 15 b. m. odbył się w Preszburgu pojedynek na pistolety z rezultatem śmiertelnym. Rewident rachunkowy L. W. z Wiednia zastrzelił por. Bazylego Klobasę. Powodem pojedynku była ta okoliczność, że Klobasa od dłuższego czasu nadszakał jego żonę. Mąż zastał ich d. 14 b. m. w Preszburgu na schadzce. Doszło wtedy na ulicy do sceny pomiędzy Levinem a Klobasą, a następstwem tego był pojedynek. Levin oddał się wczoraj w ręce prokuratury i został uwięziony.

— **Tragedya rodzinna.** Z Londynu telegrafują: W Leyton (w hrabstwie Essex) siedmiesięcioduletni starzec William Viney, którego niedawno porzuciła młodsza o 30 lat żona, uciekła z innym mężczyzną, zamordował troje ze swych czworga dzieci, popodrzynawszy im gardła. Uśiłował także zamordować czwarte dziecko, 8-letniego chłopca, ale zadał mu tylko ciężką ranę. Uwięziony Viney oświadczył, iż zbrodnię popełnił z rozpacz po ucieczce żony.

— **Dr. Lilien,** lekarz chorób dziecięcych powrócił i ordynuje jak dawniej (ul. Trzeciego Maja 1. 10).

— **Zakopane,** 18 sierpnia. (Koresp. Gaz. Lwów.) (s.) Nawiązując do mojej ostatniej korespondencji, pragnę jeszcze na prędce podać czytelnikom *Gazety* wiadomości z Zakopanego.

Zaczynam od najważniejszej sprawy t. j. od pogody, w obec której tutaj taki nawet wypadek dziejowy, jak zgon Bismarcka, traci na znaczeniu. Lato w tym wyjątkowym roku jest tu przepyszne, upalne i suche, pogoda prawie ciągle sprzyja; od czasu do czasu przechodzą burze i deszcze, oczyszczając powietrze z kurzu i bakcyli, a wkrótce potem słońce ukazuje się znowu w całym swym majestacie i blasku; to też codzień góry nasze i doliny roją się od tłumów, wszędzie gwarno i ludno, wesoło i huczno, na szczytach odbywają się formalne rauty, pełne fantazyi i humoru. Najliczniejsze pielgrzymki czcicieli natury dążą naturalnie w stronę Morskiego Oka, owej niezrównanej perły naszych Tatr. Dzięki wspaniałej i wybornej drodze, doprowadzonej już prawie do Roztoki, Morskie Oko stało się wycieczką dla wszystkich dostępna i łatwą; jest to niezawodnie najpiękniejsza droga w całej Polsce a budowa jej przynosi prawdziwy zaszczyt inżynierom krajowym. Szkoda tylko, że roboty postępują dosyć powolnie, zwłaszcza w ostatnich czasach. Wszyscy z niecierpliwością oczekują wykończenia drogi na przestrzeni dzielącej Roztoke od Morskiego Oka, które wtedy, zwłaszcza po otwarciu kolei żelaznej, stanie się niezawodnie idealną stacją klimatyczną. Naturalnie potrzeba do tego przede wszystkim, aby założono tam hotel, odpowiadający warunkom cywilizacji.

Sezon letni w Zakopanem zbliża się ku końcowi; w tej chwili jest on w pełnym rozkwicie i całej świetności. *Nulla dies sine linea*; codzień odbywają się przeróżne przedstawienia, koncerty, teatra amatorskie, reuniony i inne zabawy; jest to ciągły i niekończący się apel do kieszeni! Do najbardziej udatnych należał koncert naszego wybornego barytonisty Górskiego, którego silny i piękny głos bardzo się tu podobał; w koncercie wzięła udział wyborna pianistka panna Antonina Szukiewiczówna, uczennica Leszetyckiego. Młoda artystka jest siostrą znanych literatów Macieja i Wojciecha Szukiewiczów, z których młodszy Maciej, autor zajmującej i głębszej sztuki „Uluda“, zaręczył się tutaj w tych dniach z nadobną Litwinką, panną Oziembłowską. Nader szczęśliwa powiódł się także koncert, urządzony na dochód niezamożnych studentów Uniwersytetu warszawskiego. Oprócz skrzypka Opieńskiego, o którym już poprzednio pisałem obszerniej, wystąpiła panna Laskowska, córka sławnego profesora Uniwersytetu genewskiego; powabna amatorka wywołała entuzjazm publiczności swym melodyjnym głosem, niepospolitym artyzmem, dramatyczną ekspresją oraz siłą prawdziwego uczucia. Koncert zakończył się sztuką Jordana p. n. „W Lesie“, w której z powodzeniem grała panna Pomian, artystka sceny krakowskiej.

I życie towarzyskie nie ustaje; przeciwnie chwilami mogłoby się nawet wydawać, że zamiast w oddalonym ustroniu górskim, znajdujemy się w wielkiej stolicy świata.

We wtorek odbył się u pp. Chramców świętny raut, na którym spotkali się wszyscy bawiący tutaj przedstawiciele nauki i literatury, oraz cały świat niewieści; było to zebranie znakomitości i piękności zarazem. Po wykwinnej kolacji rozpoczął się koncert; na przemian śpiewały panny: Osiecińska i Laskowska wywołując burze oklasków, następnie odpiewał p. Górski kilka utworów, zwłaszcza pieśń Rubinsteina „Życzenia“ zachwycała zgromadzonych, a na zakończenie grała na fortepianie pani Totowa; już koło północy na ogólne żądanie zasiadł do fortepianu p. Hoesick, biograf Słowackiego i odegrał z wielkim zrozumieniem kilka utworów Chopina; miło mi przy tej sposobności donieść, że p. Hoesick pracuje obecnie nad książką o Chopinie.

Jak już wiadomo, bawi tu liczna kolonia artystów-malarzy; używają oni w całej pełni rozkoszy Zakopanego, ale i pracują także dzielnie, i tak: Axentowicz skończył śliczny pastelowy portret podług fotografii zmarłej niedawno pani M. J. Obecnie jedzie Axentowicz na Ukrainę do Antonin, gdzie będzie malował portret Józefa hrabię Potockiego. Kossak wybiera się na manewra jako gość cesarza Wilhelma, przedtem kończy szkic do obrazu przedstawiającego epizod z wojen Fryderyka W., a zamówionego przez cesarza niemieckiego. Mehoffer przenosi na płótno charakterystyczną i zajmującą postać Kamińskiego, znakomitego aktora krakowskiego.

Apropos artystów naszych z wielką przyjemnością i dumą odczytałem tu artykuł umieszczony w *Gazette des beaux Arts* o wystawach wiedeńskich, w którym znajduje się obszerny i bardzo pochlebny ustęp o polskich malarzach. Wyborny znawca sztuki William Ritter, pisze w następujących słowach: „Stanisław Wyspiański należy do najznakomitszych i najsutelniejszych talentów młodej szkoły krakowskiej, o której tyle teraz zaczynają mówić; jego pastelowe kartony do witraży, posiadają wdzięk kobiecy bardzo nowożytny, a mniej banalny od kompozycji Muchy. Na mocy owych tajemniczych analogij, pozwalających przenosić uczucie z jednego rodzaju sztuki do drugiego, myśli się o Chopinie, patrząc na utwory Wyspiańskiego. Co to za kontrast między tym wdziękiem a siłą i męską energią Józefa Mehoffera, którego tutaj umieszczamy portret, przedstawiający kobietę o postawie nieco wyzywającej, drgającej ruchem, życiem i młodością. Jest to typ zupełnie nowy w malarstwie, nie mający nic wspólnego z kreacjami Sargenta, Carolusa Duran i Boldiniego, owych mistrzów portretu kobiety współczesnej; raczej możnaby przypuścić, chcąc koniecznie szukać duchowego pokrewieństwa, że to córka Bonnata, ale zrodzona w świecie zupełnie nowym, ze wszystkimi odrębnościami rasy i otoczenia, które ją zmieniły od stóp do głowy. Piękna Muza tego samego malarza dowodzi, że portret ten nie jest bynajmniej szczęśliwym tylko wypadkiem. Wymienić dalej należy wspaniałego i z szerokim rozmachem malowanego Chrystusa Wyszczółkowskiego, zimowe krajobrazy z kofami, traktowanymi z wielką zręcznością Chełmońskiego, efekta śniegu i deszczu na murach Krakowa, pełne śmiałego polotu i trafnej obserwacji, wreszcie śliczne pastele Axentowicza, oraz wykwintne i nastrojowe krajobrazy Stanisławskiego“.

Pisząc zaś o drugiej wystawie w Künstlerhausie, tak się wyraża p. Ritter: „I znowu jesteśmy w obecności Polaków, odróżniających się tak widocznie uderzającym mistrzostwem i narodową charakterystyką. Antoni Jeziński ukazuje nam wnętrza kościoła ruskiego w którym wieśniacy w natchnionych pełnych ekstazy postawach przyjmują Komunię. Al. Augustynowicz wystawia portrety, celujące poważną psychologią; są to cenne dokumenta dla przyszłości o dzisiejszej Polsce. P. Olga Boznańska, najbardziej zadziwiająca z monachijskich artystek w dziale portretów, zwłaszcza dzieci, wydawała się nam dotychczas przejętą metodą Carrier'a, obecnie posiada tendencję zwrócenia się ku Velasquezowi“.

Tyle *Gazette des beaux Arts*; świadectwo podobne, wystawione przez najpoważniejszy organ sztuki na kontynencie, chlubnie mówi o stanowisku, jakie zajmują polscy artyści w Europie.

Ze sztuki przechodząc w poważną sferę nauki, zanotować muszę zebranie lekarzy u prof. Baranowskiego; zastanawiano się nad kongresem międzynarodowym lekarzy i przyrodników, który się odbędzie podczas wystawy paryskiej; wybrano komitet, który ma zająć się utworzeniem na kongresie polskiej sekcji.

Na zakończenie wiadomości Mickiewiczowskiej. Pamiętny jubileuszowy ten rok, poświęcony pamięci wielkiego poety zamknę się piękną uroczystością w Szwajcarii w Lozannie. Z inicjatywy prof. Laskowskiego zawiązał się komitet do którego między innymi należą: prof. Kostanecki z Berna, prof. Kallenbach z Fryburga, prof. Kowalski, Rektor Uniwersytetu w Fryburgu (bawiący obecnie w Zakopanem) i inni, celem postawienia pomnika Mickiewicza w Lozannie, gdzie był profesorem; władze szwajcarskie i uniwersyteckie z radością i wdzięcznością przyjęły ten projekt. W grudniu, w sali gdzie wykładał Mickiewicz, zostanie wmurowany bronzowy medalion, przedstawiający popiersie poety wraz z odpowiednim napisem. Medalion, dzieło panny Miłkowskiej, już wykończony. Myśl ta patriotyczna przynosi zaszczyt dzielnym naszym rodakom na ziemi szwajcarskiej.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Dziś, w sobotę „Fałszywi poeciwy“, przekład w 4 aktach Dzierżkowskiego.

W niedzielę „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedia w 4 aktach Stanisława Dobrzańskiego.

## POMNIKOWE WYDAWNICTWO.

(Pamiętnik Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza pod redakcją Romana Pilata. Rocznik VI. Lwów 1898).

(Dokończenie).

Tyle prof. Tretiak, a chyba nikt nie zaprzeczy, że słuszność jego uwagom przyznać wypadnie. Wszak znana nam dobrze z dziejów część ogółu dla Najświętszej Panny Częstochowskiej, Ostrobramskiej, Lwowskiej, Tyneńskiej, Kamienieckiej (ormiańskiej), Łatyczowskiej i t. d., wszak tradycje ustna i pisemna przechowały bez liku dowodów na stwierdzenie słów powyższych z jednej strony, opiekowania się Bogarodzicy Polską — z drugiej. W obec tego wszystkiego i w utworach Mickiewicza nuta ta dzwieżyć musi i dzwieżyć silnie. Potęguje się ona i wzrasta stopniowo, dźwięk jej coraz pełniejszy, doskonalszy.... „Od fundamentów pobożności dziecinnej, przejętej od matki, przechodząc przez różne stopnie i załomy, pnie się wciąż w górę, jak wieża gotyckiej świątyni, i szczytnym hymnem ostatnim wystrzela w niebo“. Pod względem etycznym znaczenie to czci dla Najświętszej Panny ogromne.

Ona to przedewszystkiem rozlewa w poezji Mickiewicza, a także w całej współczesnej poezji polskiej, w Mickiewicza zapatrzonej, tę czystość i świętość moralną, która jest podstawą zdrowego życia rodzinnego, a bez której nie ma szczęśliwej przyszłości narodu“.

Przyznaję, że śliczna rozprawka prof. Tretiaka zainteresować potrafi w najwyższym stopniu. Być może, że specyjalni badacze Mickiewiczowskiej spuścizny uczynią jej ten lub ów drobny zarzut, inteligentny ogół jednak czytelników, któremu chodzi o wrzenie, jakie wywiera całość, wdzięczny będzie autorowi za tę jego pracę, napisaną widocznie ze zrozumieniem ducha poezji naszego wieszca a zarazem z prawdziwym dla niej pietyzmem.

Wstęp ten usposabia od razu bardzo dobrze do całego wydawnictwa, którego ciąg dalszy stanowi głęboko obmyślane studium prof. Władysława Nehringa „O społecznych poglądach Adama Mickiewicza“. „Przedmiot — powiada prof. Kallenbach — nader rozległy a równocześnie bardzo trudny do uchwycenia w miarę jak poeta przedziera się w mistycznego filozofa i historyzofa. O ile łatwo z „Ody do młodości“ z „Farysa“ i z „Improwizacji“ wysnuć ogólnie ludzkie idee Mickiewicza i wykazać, jak iskrą geniuszu swego ludzkości całe ogromy przenikał z końca do końca, o tyle płacze się i wikła myśl naszą, gdy chcemy różne poglądy społeczne, rozsiane w wykładach w Kolegium francuskim, ułożyć w system, lub przynajmniej genetycznie objaśnić wzajemny ich ze sobą stosunek“. Aczkolwiek prof. Nehring przyznaje skromnie, że podejmując temat podany w tytule, odważył się tylko na szkic, w którym ma być raczej wskazówka do złożenia jakiegokolwiek całości, aniżeli wyczerpnienie przedmiotu, mimo to już w tym jego zwężonym szkicu znaleźć łatwo wiele błysków rozjaśniających, są tu bowiem „słupki“, nadające się choćby „do złożenia najgrubszego obrazu mazaikowego“.

Trzecia rozprawa — to dalszy ciąg poważnego i z wielkim nakładem czasu opracowanego studium p. t. „Autografy późniejszych ksiąg Pana Tadeusza“. Autorem jego jest znakomity znawca literatury polskiej, prof. Roman Pilat, sąd więc przezeń wypożyczany zaważy niejednokrotnie przy dalszym analizowaniu utworów Mickiewicza. Szanowny autor w poprzednim roczniku „Pamiętnika“ ogłosił szczegółowy rozbiór trzech pierwszych ksiąg „Pana Tadeusza“; w tomie omawianym znajdujemy również skrzętnie opracowane księgi następne; dalszy ciąg zajmującej i dla specjalistów szczególniejszego znaczenia rozprawy znajdzie się w roczniku siódmym „Pamiętnika“.

Obszerniejsze wyciągi z rozprawy prof. Pilata niezupełnie nadają się do zwięzłego sprawozdania w piśmie codziennym; znajdziemy je z pewnością w naukowych miesięcznikach i kwartalnikach, tutaj przedstawiamy na powtórzenie końcowego sądu uczynionego redaktora „Pamiętnika“ o najznakomitszym dziele wieszca: „Kompozycja Pana Tadeusza nie jest bezwartościowym rzutem jednej ręki, ale mimo to uderza w całości potężnymi, przepyszными kształtami, dziwną śmiałością i genialnością w złożeniu architektonicznym. Poemat budową swoją przypomina owe wspaniałe zamki starodawne, które zawierają w sobie ślady różnych epok i różnorodnych stylów, ale kolosalnymi rozmiarami, pięknością części składowych, śmiałością i niezwykłym ich powiązaniem robią potężne wrażenie i wzbudzają ogólny podziw“.

Pięknie, jak zwykle u prof. Stanisława hr. Tarnowskiego napisana, mała rozmiarami mimo to cenna praca p. t. „Jeszcze

cokolwiek o Wallenrodzie“; część czwarta poważnego studium Piotra Chmielowskiego: „Estetyczno-krytyczne poglądy Adama Mickiewicza“ i wreszcie prawdziwie zajmująca rozprawa Wilhelma Bruchnalskiego, której celem wykazanie wpływu „Sonetów“ Mickiewicza na literaturę galicyjską w latach 1827 i 1828, uzupełniają bogatą część pierwszą „Pamiętnika“.

Stopiędziesiąt stronnie szóstego rocznika poświęciła redakcja części drugiej, zatytułowanej: „Miscelanea“. Znalazło tutaj miejsce 26 krótszych lub dłuższych artykułów, których już same tytuły zdolne są w najwyższym stopniu zainteresować każdego badacza lub miłośnika literatury Mickiewiczowskiej. I tym razem wstrzymać się muszę od szczegółowego ocenienia tego ciekawego dorobku, na który złożyły się pióra Maksymiliana Kawczyńskiego, Stanisława Estreichera, M. Wernera, Ludwika Finkla, Józefa Tretiaka, Henryka Kopii, Edwarda Porębowicza, Bronisława Gubrynowicza, Wilhelma Bruchnalskiego, Władysława Bełzy, Bronisława Czarnika, Franciszka Kręka, Konstantego Wojciechowskiego, Gabryela Korbuta i Leopolda Męysa. Towarzystwo imienia Mickiewicza winno w roku jubileuszowym pozyskać setki przynajmniej członków, a wtedy każdy z nich poświęcił niechytnie niejedną zimową wieczór lekturze „Pamiętnika“, znajdzie tu bowiem dla ducha strawę nieposlednią.

Część trzecia tomu — to „Materyały“, o których powiada prof. Kallenbach, sam na tem polu zasłużony niemało pracownik, że badanie mrówcze rękopisów, na pozór niepojętne, jest w gruncie rzeczy bezspornie bardzo ważne, skoro wysiętła pierwotne pomysły autora „Sonetów“, „Dziadów“ i „Pana Tadeusza“.

W tym dziale znajdujemy żmudne i specyjalistow szczerze interesujące prace: pp. Adama Krechowickiego, Tadeusza Piniego, Bronisława Gubrynowicza, Władysława Bełzy i Piotra Chmielowskiego.

Rocznik szósty „Pamiętnika“ zamyka wreszcie bibliografia o Adamie Mickiewiczu z lat 1891—1897, ułożona starannie przez Konstata Wojciechowskiego.

Takim jest w najogólniejszych zarysach sprawozdanie z cennego jubileuszowego wydawnictwa.

Kiedys wzniesie gród nasz Mickiewiczowi wspaniałą, w niebo strzelającą kolumnę, zanim to jednak nastąpi, Towarzystwo, które wypisało na swoim sztandarze szczerze czci i pietyzmu dla wielkiego poety, postawiło mu pomnik trwały, godny wieszca narodo. Nie znajdziesz tutaj ni bronzu, ni granitu, zastępują je jednak godnie trud, praca i dobra wola grona ludzi, którzy złożyli Mickiewiczowi w dani najlepszą część swego dorobku naukowego.

Michał R — e.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**W sprawie jesiennego premiowania koni w Galicji wschodniej,** którego program ogłoszono w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej* z dnia 31 lipca r. b. nr. 172, nastąpiła ta zmiana, że naznaczone na dzień 12 września 1898 we Lwowie premiowanie koni z powiatu żółkiewskiego zostało odwołane.

Premiowanie koni odbędą się: w Gródku 12 września 1898; w Stryju 13 września 1898; w Kołomyi 15 września 1898; w Buczaczu 17 września 1898.

**Nowo zawiązane Kółka rolnicze.** We Frysztaku (powiat strzyżowski), w Paczółtowicach (powiat chrzanowski), w Czyskach (powiat samborski), w Myczkowcach (powiat liski), w Cieczyń (powiat strzyżowski), w Stryszowie (powiat wadowicki). Ogółem zawiązano dotąd 1335 Kółek.

**Zjazd rybacki w Wiedniu.** Szósty zjazd rybacki *Oesterreichischer Fischerstag* odbędzie się w r. b. w Wiedniu. Program obejmuje obrady w następujących kwestiach: 1) Spostrzeżenia nad wpływem prowincjonalnej ustawy rybackiej. 2) Czy należy wpływać na te kraje, które dotychczas nie mają nowoczesnej ustawy rybackiej? 3) Czyśczenie wód ściekowych z fabryk leżących nad publicznymi drogami wodnymi i zaprowadzenie czyszczenia przymusowego. 4) Spostrzeżenia nad okresem tarła i propozycje co do zmiany ustanowionej dla tej ryby czasu ochrony. 5) Utworzenie państwowej stacji dla badań biologicznych nad rybami. 6) Utworzenie państwowych zakładów hodowli ryb lub gospodarstw stawowych w różnych krajach Monarchii austriackiej lub objęcie w zarząd Państwa lub krajów zakładów już istniejących. 7) Ustanowienie wędrownych nauczycieli rybactwa. 8) Obecny stan pomoru raków. 9) Założenie organu



centralnego dla wszystkich austriackich stowarzyszeń rybackich. 10) Usunięcie kaczek z wód zarybionych. 11) Przemiana gruntów orných na stawy. 12) Dyskusja nad sprawą ustanowienia jednakowych okresów ochrony ryb na wodach granicznych.

**Nowe wagony w Królestwie.** Zakłady mechaniczne putłowskie nadesłały do Warszawy nową partję wagonów osobowych dla sieci kolei skarbowych w Królestwie Polskiem. Wszystkie te wagony są typu pulmanowskiego, sypialnie bez wyjątku dla wszystkich trzech klas, w porównaniu z takimi wagonami wyrabianymi w dawnych warstatach kolei Terespolskiej na Pradze, przedstawiają wiele wygod i ulepszeń dla podróżnych, zwłaszcza w klasie trzeciej, w której po raz pierwszy urządzono garderoby z cyrkulacją wodną w umywalniach, z łustrami i innymi urządzeniami; natomiast wagony te są za niskie i zbyt ciężkie na oddziały podzielone, skutkiem czego przy komplecie podróżnych odczuwać się tam daje brak powietrza. Z Nowym Rokiem wszystkie pociągi, przebiegające przetrzeń od Kowla do Mławy i od Pragi do Brześcia, będą wyłącznie zaopatrzone w nowe wagony. Oświetlenie będzie gazowe.

**Bochnia, 18go sierpnia 1898.** Płacono za 100 kłgr. netto: pszenicę 8-90 do 9-— zł. żyto 6-— do 6-50 zł., jęczmień bro. 6-— do 6-50 zł., owies 5-— do 5-70 zł., kukurudzę 5-— do 5-50 zł., groch past. — do — zł., fasolę — do — zł., tatarkę — do — zł., proso — do — zł., bób — do — zł., koniec — do — zł., ziemniaki 1-40 do 1-60 zł., słomę 1-60 do 1-70 zł., siano 1-60 do 1-70 zł. masło za 1 kilo 55 ct. do — zł. — ct., jaja za kopę 1-08 do — zł.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 463, koni 218, świń 853 i płacono za 100 kłgr. żywej wagi: bydło 18-50 do 22-— zł., świnię 40-— do 45-— zł., konie za sztukę 15-— do 150-— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 1 września 1898.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12-6 do 12-6. loco Ołomuniec 11-85 do 11-95, loco Berno-Wiedeń 11-90 do 12-—, na listopad loco Aussig 12-45 do 12-50, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, secunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19-70 dy 19-90. Nafta kaukaska transito Tryest 3-75 do 4-—, galicyjska przeźroczysta 18-50 do 19-—.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 20 sierpnia.** Pszenica 8-— do 8-50, żyto 6-75 do 7-25, owies 8-— do 8-25, jęczmień 6-75 do 7-50, pastewny 6-— do 6-50, groch got. 8-50 do 9-—, wyka 6-— do 6-25, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 6-75 do 7-—, hreczka 9-25 do 9-50, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza stara 5-70 do 5-80, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 50-— do 65-—, rzepak 10-75 do 11-25, groch pastewny 7-— do 7-25, owies nowy 5-75 do 6-25.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17-— do 17-50, na termin 14-50 do 16-—, waranty — do —.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej** o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13go sierpnia do 19go sierpnia b. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8-— do 8-40, nowa 8-— do 8-40, żyto stare 6-40 do 6-65, nowe — do —, jęczmień browarny 6-55 do 7-15, pastewny 5-50 do 6-—, owies 6-75 do 7-15, hreczka 9-— do 9-50, kukurudza zeszłoroczna 5-40 do 5-65, nowa — do —, proso — do —, groch do gotowania 8-— do 9-—, groch pastewny 6-50 do 7-—, fasola — do —, bobik 6-25 do 6-50, wyka 5-25 do 5-75, konieczyna czar. 35-— do 40-—, konieczyna biała — do —, anyż rosyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 10-60 do 11-15, letni — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 125-—, do 143-—, nafta zwykła 16-— do 17-—, salonowa 19-— do 20-—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10-000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 18-85 do 19-15.

## OSTATNIA POCZTA

Według depeszy, dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie całego gabinetu z d. 19 sierpnia 1898 o zawieszeniu działalności sądów przysięgłych w okręgach sądów obwodowych Jasło, Nowy Sącz i Tarnów. Rozporządzenie to jest ważne na czas od dnia ogłoszenia do d. 30 czerwca 1899 r. włącznie a odnosi się do następujących zbrodni: gwałt publiczny przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności (§§. 85 i 86 u. k.), podpalenie (§. 166 — 169 u. k.), kradzież (§§. 171 — 176 u. k.), rabunek (§. 190 — 195 u. k.).

Jak z osnowy rozporządzenia tego wynika, ograniczenie działalności sądów przysięgłych w powyższych okręgach odnosi się ściśle do wypadków w rozporządzeniu tym wymienionych, nie obejmuje zaś zgłę wszystkich innych spraw, do kompetencji sądów przysięgłych według artykułu VI. ustawy z 23 maja r. 1873, wprowadzającej ustawę o postępowaniu karnem, należących, jak n. p. procesy prasowe, polityczne i t. d. Dla tych więc spraw sądy przysięgłych także i nadal w okręgach sądów obwodowych Jasło, Nowy Sącz i Tarnów będą urzędować.

Przedwczorajsze wywody *Fremdenblattu* na temat konferencji w Ischl — znane i naszym czytelnikom — znaczna część gazet poczytała za enuncyację oficjalną. Wobec tego pisze *Fremdenblatt*: „Już nieraz zaznaczaliśmy, iż nie każdą wiadomość, jaką zawiera *Fremdenblatt*, i nie każdy wyrażony przezeń pogląd uważać należy za „inspirowany“. Zapewniamy czytelników, iż informacje nasze czerpiemy nie tylko z urzędowych źródeł“.

*Linzer Volksblatt* zamieszcza artykuł, otrzymany ze „strony wybitnej“, a zaznaczający, że wiadomość o ponownem zwołaniu Rady państwa powitać należy w pewnej mierze z zadowoleniem. Zdaje się bowiem być rzeczą nagłą, — pisze dziennik — aby znowu stwierdzić niezmiennie istnienie obecnej większości.

Biskup koszycki na Węgrzech wydał list pasterski, w którym ubolewa z powodu upadku religijnych uczuć i religijnego ducha na Węgrzech i przestrzega, iż to może pociągnąć za sobą bardzo smutne następstwa. W liście owym porusza ks. biskup sprawę utworzenia na Węgrzech Uniwersytetu katolickiego i oświadcza, iż na ten cel składać będzie rocznie po 300 zł.

Obiega pogłoska, że cesarz Wilhelm po powrocie z Palestyny, w pierwszych dniach listopada zjedzie się z carem Mikołajem na Krymie i zabawi tam dwa dni.

Wedle *Berliner Neus. Nachrichten* w czasie pobytu cesarza w Palestynie, bawie tam będzie także biskup dr. Shmitz z Kolonii, jako reprezentant interesów katolików niemieckich.

W sprawie podróży cesarza, zabiera głos organ dworu sudańskiego, *Servet*, i przeczy stanowczo, jakoby podróż władcy Niemiec miała i mogła mieć jakie uboczne cele polityczne. „O protektoracie niemieckim nad Palestyną nie ma wcale mowy. Spór prasy mocarstw ościennych o obcy protektorat nad Palestyną najlepiej wykazuje konieczność pozostawienia tego kraju pod zwierzchnictwem Turcyi, która przez swoje panowanie nad nim uchyla ewentualne nowe o niego walki mocarstw chrześcijańskich. Cesarz Wilhelm II. przybywa jako gość pądzszacha i nie więcej. A że władze tureckie przyjmować go będą z nadzwyczajnymi honorami, wynika to z bezinteresowności, jaką polityka niemiecka okazuje względem Turcyi i jaką świeżo stwierdziła przez wycofanie wojsk niemieckich z Krety.“

Berlińska *Post* zamieszcza gwałtowny artykuł z powodu „polskiej agitacji“ i wzywa rząd do energicznego wystąpienia przeciwko stowarzyszeniom polskim i polskiej prasie.

Wybory do sejmiku pruskiego odbędą się w końcu października lub na początku listopada. Ze wszystkich stronnictw najruchliwsiem okazuje się znowu socjalistyczne, które zwołuje już zebrania. Na kilku odbytych wiecach wyborczych postanowili socjaliści wziąć udział w tegorocznych wyborach do sejmiku.

Wszystkie cztery mocarstwa, do których Porta wystosowała okólnik w sprawie zmiany tureckich wojsk na Krecie, dały odpowiedź odmowną.

W odpowiedzi na ostatnią notę serbską w sprawie znanego napadu band arnauckich wspólnie z żołnierzami tureckimi na terytoryum serbskie, Porta stara się osłabić fakt, że wojska tureckie brały udział w napadzie. Porta zawiadamia, że poczyniła odpowiednie zarządzenia i żąda podobnych zarządzeń ze strony rządu serbskiego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 18 sierpnia.** (Telefonem) JE. P. Minister dr. Adam Jędrzejowicz przejechał dziś o pół do 3 po południu z Wiednia przez Kraków do Rzeszowa.

**Kraków, 20 sierpnia.** (Dep. pryw. telefonem). Nocny pociąg pospieszny, idący ze Lwowa do Krakowa, wykoleił się o godzinie 1 w nocy w pobliżu stacji Sędziszów; mianowicie z szyn wypadł wagon pocztowy. W skutek wykolejenia nastąpiło spóźnienie pociągu o półtora godziny. W skutek tego wypadku idący następnie pociąg osobowy z Krakowa do Lwowa spóźnił się o 2½ godzin. Zresztą wypadek nie pociągnął za sobą żadnych następstw.

**Wiedeń, 20 sierpnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał Bernardowi Müllerowi, radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie tytuł i charakter radcy Dworu.

*Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 sierpnia r. b. w sprawie aktywowania sądu powiatowego w Waszkowcach (Waschkoutz) nad Czeremoszem na Bukowinie.

**Wiedeń, 20 sierpnia.** Bilans Zakładu kredytowego wykazuje za pierwsze półrocze czysty zysk w kwocie 2,191.909 zł.

**Nauheim, 20 sierpnia.** Wielki książę heski z małżonką złożył wczoraj po południu 20-minutową wizytę Najj. Pani.

**Zadar, 20 sierpnia.** (Telefonem). W ostatnich dniach tu i w okolicy znowu dało się uczuć kilkakrotne trzęsienie ziemi.

**Moguncya, 20 sierpnia.** (Telef). Cesarz Wilhelm przybył tu dziś o godz. 6¼ rano. Zgotowano mu entuzjastyczne i owacyjne przyjęcie. Na powitanie burmistrza odpowiedział cesarz dłuższą mową, a podziękowawszy za świetne przyjęcie, powiedział między innymi:

„Państwo rzymskie niemieckiej narodowości upadło, ponieważ nie było zbudowane na narodowej podstawie. Powodem upadku państwa niemiecko-rzymskiego był brak łączności i patriotycznego uczucia. Obecne państwo powstało z koniecznej potrzeby jednności i wspólnego zwierzchnictwa. Jestem silnie zdecydowany wszelkimi środkami utrzymać wielkie dzieło mego dziada i pokój, nam wszystkim tak drogi. W tym celu starać się musimy też o utrzymanie naszej powagi w obec sąsiadów. Potrzeba do tego jednności i współdziałania wszystkich niemieckich szczepów a nawet każdego niemieckiego miasta z osobna.... Przypominam sobie w tej chwili — mówić cesarz dalej — że właśnie z tego zamku dziadek mój wyruszył, aby silnym młotem ukuć państwo niemieckie“. W końcu cesarz ponownie dziękował za wspaniałe przyjęcie.

**Bukareszt, 20 sierpnia.** Królestwo rumuńscy wyjechali do Ragatz.

**Paryż, 20 sierpnia.** Gubernator wojсковy generał Zurlinden zamianował radę śledczą, która zajmie się ponownem zbadaniem sprawy Esterhazego. Prezydentem tej Rady został generał Florentin. Dzień zebrania się rady jeszcze nieoznaczony. Gen. Zurlinden dał członkom rady tydzień czasu na zbadanie aktów i całego materiału dowodowego.

**Paryż, 20 sierpnia.** (Telefonem). Zromaitych miast zachodniej Francyi donoszą o wielkich burzach i wylewach, które znaczne szkody wyrządziły w polach i ogrodach. Miejscowości te cierpią także w skutek niebываłych upałów. Z manewrów donoszą o dwóch żołnierzach śmiertelnie porażonych udarem słonecznym i bardzo wielu chorych. Przeszło 100 żołnierzy przywieziono chorych koleją do Grenoble. Termometr wskazuje 41°C w cieniu.

**Londyn, 20 sierpnia.** (Dep. pryw. telefonem). Tygodnik naukowy *The Nature*, jedno z najpoczytniejszych i najpoważniejszych pism naukowych, ogłasza znany protest uczonych polskich przeciw zakazowi zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Poznaniu. Pismo ubolewa, iż pomimo, że w Poznaniu rozmaite zjazdy naukowe od lat wielu się odbywały, w roku bieżącym z powodu nieprzychylnego dla Polaków prądu zjazd zakazano, i wydano rozporządzenie skierowane przeciw mężom nauki, których jedynym celem było spokojne i przyjacielskie spotkanie się, wzajemne poznanie i poważna

praca. *The Nature* ubolewa nad pogwałceniem praw nauki i utrudnieniem rozwoju badań naukowych.

**Londyn, 20 sierpnia.** (Telefonem). *Times* donosi z Hong Kong pod datą 19 b. m., że powstanie w południowych Chinach ciągle jeszcze trwa. W Wuczu widać codziennie na rzece Tsi Kiang mnóstwo trupów. Są to po większej części pomordowani powstańcy.

**Konstantynopol, 20 sierpnia.** (Telefonem). Hrabia Włodzimierz Iwanowicz Kapnist podał do Porty prośbę o koncesję na budowę kolei w Małej Azji z gwarancją państwową 6 prc.

## Pokój.

**Paryż, 20 sierpnia.** Według wiadomości, jakie *Temps* otrzymał z Madrytu, układy o pokój ostateczny pomiędzy Hiszpanią a Stanami Zjednoczonymi potrwać przez czas dłuższy.

Grupy opozycyjne żądają zwołania kortezów, co nastąpić może przy końcu września.

Rząd hiszpański powoływać się będzie na to, że protokół pokojowy dla tego został podpisany z największym pośpiechem dnia 12 sierpnia po południu, ażeby Ameryka nie mogła wyprowadzać niekorzystnych dla Hiszpanii konsekwencji z oczekiwanego wówczas lada chwila poddania się Manilli.

**Paryż, 20 sierpnia.** (Telefonem). *New-York-Herald* donosi z Gibraltaru z zastrzeżeniem, że podług depeszy, jaka nadeszła z Algetiros, dawniejszy kapitan generalny na Filipinach Primo de Rivera, został zamordowany.

**Londyn, 20 sierpnia.** (Telefonem). *Times* donosi z Nowego Jorku, że całe wojsko amerykańskie, powołane na wojnę, a liczące około 100.000 ludzi, zostanie wkrótce znowu rozwiązane i rozpuszczone. Ze strony władz oświadczają, że generał Merrit w Manilli nie potrzebuje żadnych posiłków.

**Madryt, 20 sierpnia.** Komisarzami do nadzoru ewakuacji Kuby zostali mianowani: generał Parrado, kontradmirał Landerero i minister skarbu w gabinecie kubańskim Montoro. Wybór członków do mającej się zebrać w Paryżu komisji dla zawarcia pokoju odroczone.

Kortezy zbiorą się dopiero po 20 września.

**Hawanna, 20 sierpnia.** Dziennik urzędowy ogłasza odezwę generała Blanca do mieszkańców, w której między innymi jest następujący ustęp:

„Gdy rząd kraju ojczystego oświadczył gotowość zawarcia pokoju, podałem się do dymisji ponieważ spowodowawszy naród i armię do wojny, nie mogłem powrócić jako zwycięzca“.

Odezwa Blanca kończy się słowami: „Rząd uważa zawarcie pokoju jako rzecz pożądaną, mnie atoli, po dotychczasowych wypadkach niemożliwym jest współdziałać przy zawarciu pokoju. Zalecam wam mimo to, abyście zachowali się spokojnie“.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 20 sierpnia 1898, godzina 10 minut 45.** Akcje kredytowe 360-—, Akcje kolei państwowej 360-50, Akcje tytoniowe 133-75, Anglo-austriackie —, Unionbank —, Południowej 77-25, Renta państwowa —, Akcje banku dla krajów koronnych 225-25, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98-—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97-25, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 58-85, Alpine 165-50. Uspokojenie spokojne.

**Wiedeń, 20 sierpnia 1898, godzina 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 165-50, Węgierskie akcje kredytowe 395 —, Akcje anglo-austriackie 156-50, Akcje banku Union 295-—, Kredytowe ziemskie 446-—, Kredyty 360-37, Akcje kolei południowej 77-50, Losy tureckie 60-50, Akcje kolei państwowej 360-37, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292-50, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97-70, Akcje tytoniowe 133-50, węgierskie obligacje indemnizacyjne 97-25, Akcje kolei Eben-tal 267-—, Akcje banku dla krajów koronnych 225-50, 4-procentowa węgierska renta złota 120-65, Akcje banku związkowego 268-25, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 98-60, Rimurania 252-—. Uspokojenie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.



## Nadesłane.

Zawiadamiamy P. T. Szanownych Odbiorców naszych, że wyłączne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

## kół „Humber“

z fabryk

Beeston Wolverhampton i Coventry oddaliśmy firmie

**M. Gustowicz i Sp.**

we Lwowie,

ulica Akademicka 1. 3.

Humber &amp; Co Ldd.

Beeston Wolverhampton, Coventry England.

## Otwarcie lokalu.

Mam zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, że z dniem 20 b. m. otworzyłem nowo z komfortem urządzonej restauracye i piwiarnię pilznerską 752 przy ulicy Akademickiej 1. 10 (dawniej cukiernia F. Grossa). Polecam się łaskawym względem, z najwyższym szacunkiem  
**Izydor Weber.**

## Promesy

na 3% Losy Zakładu kredytowego ziemskiego II. emisya. 192

Ciągnięcie 5 września

Główna wygrana

50.000 zł. w. a.

sprzedają po 1 zł. i stempel 50 ct.,  
razem 1 zł. 50 ct.

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą i bez doliczenia prowizyi.

## Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe

wypłaca bez potrącenia prowizyi lub kosztów

## Kantor wymiany

e. k. uprzyw. 23

Galic. ake. Banku hipotecznego.  
Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym

Przyjechali do Lwowa

dnia 20 sierpnia 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Piniński z Wiednia, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, M. hr. Gorzeńska z Chlebowia, E. Lityński z Litwinowa, M. hr. Błazowski z Nowosiółek.

HOTEL IMPERIAL.

PP. H. hr. Starzyński z Łowczyce, W. hr. Zamoycki z Zakopanego, J. A. Zabokrzycki z Chabówki, S. Siemasz z Dobranówki, N. Mayer z Nowego Sioła, T. Torska z Dunajowa, W. hr. Raciborski z Radziwiłłowa.

## HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. hr. Roztworowski ze Złoczowa, J. dr Walewski z Nossowa, W. Bieliński z Iwanczan, M. Brzeski z Mielca, J. Czerny z Tryestu.

## Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 20 sierpnia 1898.

## I. Akcje za sztukę.

	placę	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—	213.—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291.—	294.—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	379.—	389.—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	200.—	210.—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	205.—	212.—
	260.—	265.—

## II. Listy zastawne za 100 zł.

	placę	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
" " 4 1/2% " los. w 50 l.	100 20	100 90
" " 4% " w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4 1/2% w. a. los. w 51 l.	100 89	101 50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 10% (pierwsza emisya)	97 70	98 40
4% los w 56 lat.	96 10	96 80

## III. Obligacje za 100 zł.

	placę	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	—
" " 4 1/2% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtt 4% po 200 K.	97 50	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103 —	—
" " 4% w. a. z roku 1891	—	—
" " 4% po 200 koron	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 10	96 80

## IV. Losy.

	placę	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Miasta Krakowa	26 50	28 50
" Stanisławowa	50 —	—

## V. Monety.

	placę	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon d'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	128 80	127 80
10 marek niemieckich	58 60	59 —

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 sierpnia 1898.

## A. Ogólny dług państwa.

	placę	żądają
zł. ct.	zł. ct.	zł. ct.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101 60	101 80
lutego-sierpień	101 55	101 75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101 45	101 65
kwiecień-październik	101 50	101 70

## August Schellenberg i Syn

dom bankowy i kantor wymiany  
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 1.

54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“  
Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70  
na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

## ROZWIĄZANIE

## URZĘDOWY

## Rozmaite obwieszczenia.

L. tab. 1287/97-8 (1) (5056 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Anastazy Uszkowskich, że przeznaczone dla nich uchwały z 16 października 1897 l. 10075 dozwalającą wpis prawa własności parcel gruntowych 2725/1 i 2735/2 na rzecz Jędrzeja Czurylika doręczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj z Oleszyc starych.  
Lubaczów, 24 stycznia 1898.

L. cz. E 10/98 4 (5027 1—3)  
Jędrzejowi Godzikowi, przedtem w Krzemienicy w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mielcu przeciw niemu o 259 zł. 26 ct. ma być dergzoną uchwałą z dnia 12 lutego 1898 liczbą czynności E 10/98 którą zezwolono na przymusową licytację realności lwh. 107 gm. Krzemienica objętej, dłużnika Jędrzeja Godzika własnej.  
Ponieważ niewiadomo, gdzie Jędrzej Godzik przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana adwokata dra. Nowaczyńskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Godzika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II Mielec, dnia 15 maja 1898.

L. cz. IV 893/38—98 5 (5026 1—3)

Odnosnie do tus. edyktu z dnia 1 kwietnia 1898 l. 15548 ogłasza się, iż kuratorem spuścizny bhp. Mendla Eisena z Mościsk w miejscu adw. dra. Boreckiego adw. dr. Psek w Mościskach tus. uchwałą z dnia 9 listopada 1897 l. 13492 ustanowiony zostaje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Mościska, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. Cw. 1797/98 (2) (5030)

Pani Zofii Madejskiej, właścicielce dóbr Kopaczyniec w sprawie toczącej się przed ek. sądem obwodowym jako handlowym w Kołomyi przeciw teście o 1050 zł. w. a. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1898 l. cz. Cw. 1797/98, 1 którym nakazano tejsze sumę wekslową 1050 zł. w. a. Dorze

Diener do dni 3 pod rygorem egzekucyi zapłacić.

Ponieważ niewiadomo gdzie Pani Zofia Madejska przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie adw. dr. Krasnickiego w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie Panią Zofię Madejską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi Oddział II, dnia 11 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 1798/98 (2) (5031)

Pani Zofii Madejskiej, właścicielce dóbr w Kopaczynicach, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwod. jako handlowym w Kołomyi przeciw teście o 1500 złr. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 13. lipca 1898 liczbą czynności Cw. 1798/98 (1), którym nakazano tejsze sumę wekslową 1500 złr. Dorze Diener do dni 3 pod rygorem egzekucyi zapłacić.

Ponieważ niewiadomo, gdzie pani Zofia Madejska przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie pana

adw. dr. Krasnickiego w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać będzie panią Zofię Madejską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi.

Oddział II, dnia 11. sierpnia 1898.

L. cz. IV. 99/95—18 8 (2) (5025 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, iż dnia 24. grudnia 1889 zmarł w Łańcutcie Józef Rzeziński bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Do spadku po nim powołani są z ustawy synowie: Piotr i Stanisław, tudzież córka Marya.

Sąd, nieznając miejsca pobytu Piotra Rzezińskiego, wzywa go, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklarację spadkową, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Maurycem Friedem, dla niego ustanowionym.  
Łańcut, 22. lipca 1898.



## Licytacje.

L. cz. E. 369/98 (2) (5028 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie, zastąpionego przez pana adwokata dra. Janotę z Rymanowa odbędzie się dnia 19 września 1898 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 30/90 części realności pod lk. 98 w Posadzie dolnej położonej, ciału hip 158 ks. gr. gm. Posada dolna stanowiącej, dom pod lk. 98 wraz z par. bud. 90 i ogród par. gr. 1283 bez żadnych przynależności obejmującej.

30/90 części nieruchomości tej, wystawionej na licytację, są ocenione na 119 zł. 66½; a to 30/90 domu wraz z placem 79 zł. 66½ ct., zaś 30/90 części ogrodu 40 zł., a to wedle protokołu z d. 20 grudnia 1897 l. 13284/97, a które to ocenienie z uwagi, iż kuratorowie dłużników przeciw takowemu nie podnieśli zarzutów za podstawę postępowania licytacyjnego przyjęto.

Najniższa cena wynosi 66 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Rymanów, dnia 25 czerwca 1898.

L. 9035/97 (5033 3—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakł. kredyt. włościańskiego w likwidacji Lwowie przeciw Stefanowi Masiewiczowi i tow. o zapłatę 18 rat po 6 zł. i 16 zł. 92 ct. aw. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników wykazem hip. l. 458 ks. gr. gm. Wierzbowce objętej w dwóch terminach dnia 22 września i dnia 24 października 1898 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 160 zł.

Wadium 16 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i nawet niżej takowej.

Kuratorem wierzycieli adwokat pan Białkowski.

C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 15 września 1897.

L. cz. E. 198/98 3 (5084 3—3)

Na żądanie Samuela Pulvera w Przemyślanach, odbędzie się dnia 22 września 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja realności w Sołowej położonej lwh. 170, 140 i 199 tej gm. objęte.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 535 zł., przynależności zaś te realności nie mają.

Najniższa cena wynosi 356 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Gliniany, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. E. 103/98 11 (5051 2—3)

Na żądanie p. Arona Judy 2im. Druc kera, odbędzie się dnia 30 września 1898, o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja domu w Janowie lk. 290 par. bud. 129 z ogrodem par. 316 i rolą par. 317, wpisanego w ks. gr. Janów l. 357 ze stodołą i ogrodem.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3581 zł. 30 ct. w. a.

Najniższa cena wynosi 1915 zł. 65 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Janów, dnia 30 lipca 1898.

L. E. 375/98 2 (5124 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Hermana Sperbera przeciw Chaji Singer, Reisli Bergman i Mariem Bergman pto 103 zł. 90 ct. z pn., ogłasza przymusową relicytację realności dłużników Chaji Singer Reisli i Mariem Bergmanek wyk. hip. l. 1536 ks. gr. gm. kat. Roznowa objętej na 3605 zł. oszacowanej, w dniu 14 września 1898, w tutejszym sądzie o godz. 10 przed południem, odbyć się mającej, a to z uwagą, że gdyby za cenę szacunkową lub powyżej sprzedaną nie została, także niżej lub za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tutejszej registraturze do przejrzania.

Wadium wynosi 360 zł. 50 ct. aw.  
Zabłotów, 3 lipca 1898.

L. cz. E. 10/98 3 (5141)

Na żądanie Andrzeja Thena w Bielsku zastąpionego przez adw. dr. Zolla w Bielsku, odbędzie się dnia 15 września 1898, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności pod lk. 57 w Janowicach położonej lwh. 57 gm. Janowice objętej, należącej do Józefa Lipki.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1155 zł. 16 ct.

Najniższa cena wynosi 766 zł. 10 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Biała, 17 lipca 1898.

L. cz. E. 99/98 5 (5140)

Na żądanie Jana Polnego z Lipnika odbędzie się dnia 14 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności należącej do Jana i Doroty Münsterów, położonej w Leszczynach, objętej lwh. 620 gm. Lipnik składającej się z gruntu ornego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 500 zł.

Najniższa cena wynosi 333 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy,

mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VI  
Biała, dnia 7 lipca 1898.

L. cz. E. 333/98 5 (5142)

Na żądanie Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy, zastąpionego przez dr. Sydonę Friedberga adw. w Dębicy odbędzie się 21 września 1898, o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dębicy licytacja realności, lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Pasieczyna Piotra Jeziora własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z drzewek i sprzętów gospodarczo domowych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 687 zł. 74 ct. przynależności zaś na 18 zł. 95 ct.

Najniższa cena, wynosi 471 zł. 12 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dębica, 8 sierpnia 1898.

Zl. 4814 (5079 1—3)

A V I S O.

Am 31. August 1. J. fundet um 10. Uhr Vormittags bei der Intendanz des 10. Corps in Przemyśl, eine Verhandlung wegen Kauf von 970 q Weizenweizenackermehl (mindestens Weizenmehl Type Nr. 3 neu der Budapester Dampfmühlen) statt. Bemerkte wird, dass es sich nicht um die Lieferung von ungarischen Mehl handelt, sondern dass das zu liefernde Mehl der erwähnten Type gleichzukommen hat.

Die näheren Bedingungen können bei der genannten Intendanz oder bei Militär-Verpflichtungs Magazin in Przemyśl eingesehen werden.

Von der Intendanz des 10. Corps.

L. cz. E. 157/98 3 (5103 1—3)

Na żądanie Gminy miasta Sokala zastąpione przez dr. adw. Wejde, odbędzie się dnia 3 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności w Sokalu położonych whl. 1873, 3677 i 3679 ks. gr. gm. kat. Sokal objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację są ocenione na 124 zł. 43 ct. względnie 138 zł. i 140 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 82 zł. 96 ct., względnie 92 zł. i 93 zł. 32 ct. a. w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sokal, d. 10 maja 1898.

## Konkursa.

L. cz. Pr. 309. (5097 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie poszukuje rutynowanego w sprawach cywilnych dyktarjusza, biegłego w języku niemieckim i polskim, za wynagrodzeniem miesięcznym 25 do 30 złr.

Podania własnoręcznie napisane i świadectwami udokumentowane wnieść należy do 25. sierpnia b. r. do Naczelnictwa tutejszego Sądu.

Dynów, 16. sierpnia 1898.

L. 89045 (5148)

KONKURS.

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu czterdziestu dwu posad ciefatów podatkowych w X-tej klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi oraz z właściwym złożeniu względnie uzupełnienia kaucji służbowej do przepisanej wysokości rozpisuje się niniejszym konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad, mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin podatkowy oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać, czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Kandydaci, którzy ubiegali się do konkursu rozpisanego tutejszym reskryptem z dnia 9 czerwca 1898 l. 55346 a ogłoszonego w Nr. 16 dziennika ogłoszeń Ministerstwa skarbu z dnia 25 czerwca 1898. nie potrzebują swych podań odnawiać.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu  
Lwów, dnia 17 sierpnia 1898.

Nr. 1155 (4892 3—3)

Concurrenz Kundmachung.

Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg, wird bekannt gemacht, dass die k. k. Lemberg - Wien - Brünner Collectur Nr. 14, 813, 918 in Zlotczów im Wege der öffentlichen Concurrenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4%igen Provisionssatze nach dem Durchschnitte der Jahre 1895 - 1897 berechnet 603 fl. 44 Kr. wovon 314 fl. 71 Kr. für die Lemberger, 124 fl. 5 Kr. für Wiener und 164 fl. 68 Kr. für die Brünner Spielsamm ung entfielen. Als Lotocautio werden 1750 fl. nominellen Werthes gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit einer Stempelmarke auf eine Krone und mit der Nachweisung der Grossjährigkeit, der Fähigkeit, und des Wohlverhaltens versehenen, dann mit dem Reugelde per 30 fl. belegten versiegelten Offerten längstens bis 2 September 1898, um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Lottoamte in Lemberg, oder bei der k. k. Finanzwache in Zlotczów in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg, am 5 August.

## Upadłości.

L. 91 (k. k.) (5120 2—3)

Wzywam ogół wierzycieli na dzień 17. sierpnia 1898 o godz. 3 popołudniu do tut. Sądu, celem powzięcia uchwały co do zrealizowania majątku nieruchomego, urządzenia sklepowego i wierzytelności masy konkursowej Mojżesza Süssa, uchwały co do usunięcia dotychczasowego zarządcy masy i ukończenia dodatkowej likwidacji pretensyj wierzycieli Leizora Bergera, Chaima Schönhausa i Izaka Pollaka.

Grzymałów, 30. grudnia 1897.

Niweliński.  
komisarz konkursowy.

L. cz. S. 33/98 (10) (5137)

Stałym zarządcą masy konkursowej Lazara Rosenfelda, kupca w Andrychowie, zamianowanym został dr. Homme, zaś jego zastępcą dr. Malec, obaj adwokaci w Andrychowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Wadowice, dnia 25. czerwca 1898.



## Kuratele.

L. 4/98 (7) (5095 3—3)  
Grzegorz Skubi-ki z Wierzbowca uznany marnotrawcą, kuratorem jego jest Feliks Szozda, gospodarz z Wierzbowca.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Budzanów, dnia 27. kwietnia 1898.

L. 9425. (5119 2—3)  
Hryńko Tymczuk ze Skorodynec uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Józef Suchorolski ze Skorodynec.  
C. k. Sąd powiatowy  
Czortków, 15. sierpnia 1897.

L. cz. 6/98 (4) (5121 2—3)  
Jan Kozackiewicz, cieśla z Zakosciela, uznany marnotrawcą, kuratorem jego Jan Wasiewicz, wójt tamże, ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział III.  
Mościska, 19. lipca 1898.

L. cz. P. 241/98 (1) (5138 1—3)  
Jan Leśniak z Swiniarska uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Bodzionego z Swiniarska.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, dnia 10. czerwca 1898.

L. cz. P. 255/98 (1) (5139 1—3)  
Antoni Fitz z Załubińca uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiono Gustawa Adolfa Fröhlicha z Załubińca.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Nowy Sącz, dnia 31. maja 1898.

L. cz. VII. 1165/97 (4I) (5144 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu podaje do publicznej wiadomości, iż Agnieszka Drabczykowa z Polanki wielkiej uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach z 25/6 1898 Nr. IV. 276/98 (1) za umysłowo chorą uznana i pod kuratelę oddana została. Kuratorem jej ustanawia się Kaspra Drabczyka z Polanki wielkiej.  
Oświęcim, 30. czerwca 1898.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 79/98 (2) (5146)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 16 czasopisma: „Głos kolejarza“ z dnia 15 sierpnia 1898 pod napisem: „Minimum emerytury“ od słów: „Urzędnik, aby otrzymać“ do końca zawiera znamiona występku z §. 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrane nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 17 sierpnia 1898.

L. Pr. XVI 65/98 (5132)  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratorji Państwa orzekł: iż treść artykułu zamieszczonego w Nr. 179 peryodycznego czasopisma „Nowa Reforma“ z daty Kraków, 7 sierpnia 1898 na stronie 2-jej łam 1-szy i 2-gi pod napisem: „Z uwag pesymisty“ zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zarządza przez c. k. Prokuratorji Państwa w Krakowie konfiskatę rzeczzonego czasopisma zatwierdza się i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.  
Kraków, 9 sierpnia 1898.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. VI. 28/97 1 (5016 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ottynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ant. chla Heimera z Krzywotul starych, iż celem do ręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 23 września 1897 l. 11342 Juda Gramer z Krasilówki dlań kuratorem ustanowiony został.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział I.  
Ottynia, dnia 2 lipca 1898.

(5090 1—3)  
Substytutem mianowanego radcą c. k. sądu krajowego P. dr. Teodrego Hubricha adwokata w Buczaczu ustanowiono P. dr. Emanuela Reissa adwokata w Buczaczu, zaś substytutem mianowanego sekretarzem c. k. sądu krajowego adwokata w Kamionce strumińskiej P. dr. Waleryana Kaflińskiego ustanowiono adwokata w Złoczowie P. Langina Rożankowskiego.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Lwów, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. Prez. 493 (18/98) (5129)  
Dla V. zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. Sądzie krajowym karnym rozpoczną, się dnia 20 października 1898 o godzinie 9 przed południem zamianował Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego Przewodniczącym Wiceprezidentą c. k. Sądu krajowego Zygmunt Zminkowski, zaś zastępcami jego c. k. radów Sądu krajowego: Henryka Nitarskiego, Józefa Lorencza, Jana Bortnika, Maryana Oleskiego, Józefa, Gołkowskiego, Alfreda Bandrowskiego, Sylwera, Dierzyńskiego, Dr. Juliana Sopotnickiego, Tytusa Adamiańskiego, Dr. Benedykta Weinreba.  
Prezydium c. k. sądu kraj. karnego.  
Lwów, dnia 12 sierpnia 1898.

L. cz. C II 188/98. (5099 3—3)  
Przeciw Jozafatowi Klubie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Franciszka Apollę w Sekowy pozew o 320 zł. aw.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1898 o 9 rano.  
Celem strzeżenia praw pozwanego Jozafata Klubę ustanawia się pana adw. dra. Sterna w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jozafata Klubę w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Gorlice, dnia 9 maja 1898.

L. cz. C I. 123/98 (5100 3—3)  
Przeciw Hryciowi Felenczakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jędę Zięglęra z Wołowca pozew o 100 zł. w. a.  
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 września 1898 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dra. Sterna, awokata w Gorlicach kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.  
C. k. sąd powiatowy Oddział I.  
Gorlice, dnia 28 lipca 1898.

L. cz. C. II 310/98 (1) (5094 3—3)  
Przeciw Chawie Bernanke, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Gitlę Bałaban jako matkę i opiekunkę niel. Hindy, Nechumy, Jakóba, Markusa i Złoty Bałabanów, Simche Israhela Bałaban, Serlę Kreisberg, Berlę Süßle Kohn i Pinkasa Apfelgruna pozew o uznanie za zgłą i wykreślenie sumy 110 zł. m. kon. z pn. z realności wyk. hip. l. 294 ks. gr. gm. miasta Stryja.

Na podstawie pozwu wyznacza się pierwszą audyencyę na dzień 5 września 1898 o godz. 930 przed południem w sali rozpraw Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Chawy Bernanke ustanawia się Pana adw. dr. Finka w Stryju kuratorem.  
Tenże kurator zastępywać będzie Chawę Bernanke w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II  
Stryj, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. 2 ks. gr. Ropica polska 1 (4972 3—3)  
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Franciszka Brzezowskiego, że celem doreczenia mu rezolucji z 25 września 1897 l. 6123 w sprawie hipotecznej realności lwh. 2 gm. Ropica polska ustanowiono dlań kuratorem adw. dra. Radomyskiego w Gorlicach  
Gorlice, dnia 6 czerwca 1898.

L. cz. 11167 (4992 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Sobków że celem doreczenia temuż tus. rez. lueji z dnia 15 czerwca 1897 l. 5008 kuratora w osobie Maryana Głazarewicza dlań ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kopyczyńce, dnia 31 grudnia 1897.

L. cz. A 137/98 2 (5012 3—3)  
Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Pańka Puhajto zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po sp. Stefanie Puhajto, celem oświadczenia się do spadku po tymże, tutejszy c. k. sąd powiatowy ustanowił kuratora ad actum p. dra. Hermana Koflera adwokata w Grzymałowie.  
Grzymałów, dnia 16 czerwca 1898.

L. cz. C II 277/98 1 (5117 2—3)  
Przeciw Waleryanowi Hysiak, synowi Dmytra i Józefie Hysiak, córce Dmytra i tow. których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Franciszka i Ludwikę Jędrzejewskich pozew o zniesienie współwłasności realności wyk. hip. l. 790 ks. gr. m. Stryja.  
Na podstawie pozwu został wyznaczony termin na dzień 5 września 1898 o godz. 9 rano w sali rozpr. Nr. 32.

Celem strzeżenia praw Waleryana i Józefy Hysiak ustanawia się pana adw. dra. Finka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Waleryana i Józefę Hysiak w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Stryj, dnia 2 lipca 1898.

L. Tab. 1268/97—98 1 (5058 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Anastazy Uszkowskich, że przeznaczoną dla nich uchwałą z 16 października 1897 l. 10076 pozwalającą wpisu prawa własności parcel gruntowych l. kat. 413/3 i 413/6 w Oleszycach starych, na rzecz Hanki Babickiej doreczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzaj wójtowi w Oleszycach starych.  
Lubaczów, 24 stycznia 1898.

L. 2300 (5050 2—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doreczenia ts. uchwały z dnia 22 października 1896 l. 7454 ustanawia Jana Juhre z Grzymałowa kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Arona Mosesa Bienstocka i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw n. nijszym edyktem zawiadamia  
C. k. Sąd powiatowy.  
Grzymałów, dnia 23 kwietnia 1897.

L. cz. T. 6/98 2 (5066 2—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Anastazy Studenckiej wdraża postępowanie amaryzacyjne co do zaginionych dwóch książeczek kasy oszczędności miasta Żywiec, a to: Nr. 371 na 3568 koron 96 gr. i Nr. 1347 na 365 koron 12 gr. opiewających, na rzecz Anastazy Studenckiej wystawiających, i wzywa każdego, ktoby książeczki te posiadał, aby takowe w przeciągu 6-ciu miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej tem pewniej w tutejszym sądzie złożył, ile że po bezskutecznym upływie z określonego terminu książeczki te na ponowne żądanie proszącej za amaryzowane uznane zostaną.  
Wadowice, 14 czerwca 1898.

L. cz. Nr. 308/98 1 (5062 2—3)  
W sprawie uregulowania stanu hipotecznego realności lwh. 318 gm. kat. Niedzielisko, a względnie przepisanie prawa własności tejże realności w miejsce Józefa i Jadwigi z Czajów małż. Klichów, na rzecz Maryanny z Czachorów Chachajowej, ustanawia c. k. sąd powiatowy w Radłowie kuratorem Stanisława Wiotra dla niewiadomych i z miejsca pobytu nieobecnych Józefa i Jadwigi Klichów.  
Radłów, dnia 9 lipca 1898.

L. cz. 1455 Stryj (6) (5047 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Stryju ustanawia w sprawie tabularnej Elżbiety i Józefa małżonków Turek o wydzielenie parc. bud. 519/1, 1714, 1724, 1725, 1726, 1727, 1728 i 1729 tudzież gruntowych 1340/2, 1342/3, 1342/3 z karty A. cinda hip. lwh. 1455 ks. gr. gm. kat. Stryj, utworzenie nowych ciał hipotecznych i wpis prawa własności do takowych na rzecz Józefa i Elżbiety małż. Tu rok dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Ariego Landesa kuratorem p. dr. Włodzimierza Aichmüllera adw. w Stryju i zarządza doreczenie do rąk tegoż kuratora tus. uchwały tabularnej z dnia 18 lutego 1898 l. 67 dla Ariego Landesa przeznaczonej.

O czem zawiadamia się Ariego Landesa z tem że tenże kurator go tak dłuco w powyższej sprawie zastępywać będzie, dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub innego pełnomocnika nie ustanowi.  
Stryj, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. firm. 86 (5039)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że wskutek uchwały z dnia 12 kwietnia 1898 l. firm. 31/98 wpisano dnia 7 maja 1898 w rejestrze handlowym dla towarzyszów zarobkowych i gospodarczyh tom I pag. 1. względnie 109 przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe na powiat rohatyński w Rohatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisano co następuje:

a) w rubryce I liczbę porządkową 1-14  
b) w rubryce II. datę wpisu t. j. 7 maja 1898 zaś

c) w rubryce VI. przy powyższej firmie zanotowano, że na zgromadzeniu Rady nadzorczej tegoż stowarzyszenia odbytem 9 stycznia 1898 w Rohatynie Jzydor Kowalewski dyrektorem na dalsze trzecie lat, t. j. do końca 1900 r. wybrany został i że wybór ten na 23 ogólnem zgromadzeniu członków pomienionego towarzystwa w Rohatynie 9 lutego 1898 odbytem zatwierdzony został.  
Brzeżany, 7 maja 1898.

L. cz. firm 85 (5040)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach uwiadamia, że wskutek uchwały z d. 13 kwietnia 1898 l. firm. 21 wpisano dnia 6 maja 1898 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych tom. I pag. 181, 182 firmę Izrael Nestel dzierżawca propinacji w Strzeliskach nowych oraz, że posiadaczem firmy jest Izrael Nestel, który firmę swoją podpisywać będzie w ten sposób, że pod wycisniętą stampillą umieści swoje imię i nazwisko  
Brzeżany, dnia 7 maja 1898.

L. cz. 386 ks. gr. Cz. Dunajec (5070)  
Janowi Skorupie „Antaba“ w Czarnym Dunajcu ma być doreczoną uchwała z dnia 27 maja 1897 l. cz. VI 197/97, którą dozwolono na wydzielenie parcel grunt. 394 i 6690 z posiadłości lwh. 386 utworzenie z nich nowego ciała hip. i zainstabutowanie tychże tudzież 2/12 części realności lwh. 417 i 2/12 części lwh. 434 ks. gr. Cz. rny Dunajec Jana Skorupy własnych na rzecz Jana i Anny Cikowskich.

Ponieważ Jan Skorupa „Antaba“ zmarł ustanawia się kuratora w osobie Pana Józefa Pęksy z Czarnego Dunajca do odebrania powyższej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu Oddział I., dnia 24. czerwca 1898.

L. cz. Cw. 1929/98 (1) (5044)  
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi ustanowił w sprawie wekslowej Banku kredytowego dla kupców, rzemieślników i rolników w Horodence przeciw Herszowi Ełowi Rauchowi i tow. o wydanie nakazu zapłaty pto 175 zł. a. w. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Motia Gerstena kuratorem p. adw. dr. Edwarda Milgroma w Kołomyi i doreczył temuż równocześnie nakaz zapłaty z dnia 30 lipca 1898 do l. Cw. 1929/98 1.

O tem zawiadamia się pozwanego Motia Gerstena z wezwaniem, by rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił względnie innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi Oddział II., dnia 30 lipca 1898.

L. cz. Cg. I. 85/98 (2) (5042)  
Przeciw Wojciechowi Tuleja, ostatnimi czasami w Pułankach zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Jasle przez Adolfa Dzioka pozew o zapłacenie kwoty 400 dolarów z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została do ustnej rozprawy pierwsza audyencyja na dzień 9 listopada 1898, na godzinę 9 (biuro Nr. 36).

Celem strzeżenia praw Wojciecha Tulei ustanawia się Pana adwok. dr. Władysława Chwaliboga w Jasle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wojciecha Tuleję w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Jasle Oddział I., dnia 29 lipca 1898.

L. tab 1263/97-8 (1) (5057 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Michała i Anastazy Uszkowskich, że przeznaczoną dla nich uchwałą z 15 października 1897 l. 9834 pozwalającą wpisu prawa własności parc. bud. 89 i gr. 401/1, 402/1 i innych doreczył ustanowionemu kuratorowi Teodorowi Badzajowi wójtowi, w Oleszycach starych.  
Lubaczów, 27 stycznia 1898.

L. firm 727 poj. III 60 (5109)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Lwowie ogłasza, że firma „Moses Reiss“ została dnia 30 czerwca 1898 wpisana w rejestrze dla firm pojedynczych, i że przy tem uwidoczniło, że główną siedzibą spółki jest Lwów;  
w 6 uwidocznił, że właścicielem firmy jest Mojżesz Natan Reiss.

2. Przedmiotem jest handel kapelusznymi i futami.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie.  
Oddział IV., dnia 16 lipca 1898.



## K. k. österreichische Staatsbahnen.

Zl. 43.579/3.

### Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung der nachstehend angeführten Holzmaterialien wird pro Jahr 1899 im Offertwege vergeben und zwar:

Circa 181 m <sup>3</sup>	Eichen-Brücken-Hölzer für Bahnerhaltungszwecke
" 321 "	" Extra
" 405 "	" Schnittmaterial " Wagenbau
" 499 "	Fichten
" 800 "	Tannen-Pfosten
" 16 "	Pappel
" 4 "	Ahorn
" 4 "	Rothbuchen-Pfosten
Circa 202 "	Eichen-Schnittmaterial " Bahnerhaltungszwecke
" 638 "	Tannen
" 124 "	Bezimmertes Eichen-Bauholz
" 437 "	Tannen
" 13 "	Geschnittene-Eichen-Latten für Bahnerhaltungszwecke
" 122 "	Tannen
98000 m.	Runde weiche
4000 hect.	Buchen-Holzkohle
60000 Raummeter	weiches u. hartes Brennholz

Ausserdem gelangt auch noch die Lieferung des auf den Linien der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction erforderlichen Bedarfs an eichenen Oberbau-Schwellen der Type II/III und der Type IV. Mit Ausnahme der Schwellen wird bei allen angeführten Materialien eine Mehr- oder Minderlieferung derselben von 25% bedingt.

Lieferungen mit Parität werden ausgeschlossen.

Die Ablieferung der Brücken- und Extrahölzer hat spätestens im April 1899 zu beginnen, und muss mit Ende Juni 1899 beendet werden; jene der Oberbau-Schwellen hat in der Zeit vom März bis Ende Dezember 1899 zu erfolgen.

Alle übrigen Werk- und Schnitthölzer, sowie andere Materialien sind den Bestimmungen der speziellen Bedingungen und sonstigen Vereinbarungen entsprechend beizustellen. Die auf diese Lieferung Bezug habenden Formulare und Detailausweise über die benötigten Gattungen, Mengen und Dimensionen, sowie die allgemeinen und speziellen Lieferungsbedingungen können bei der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction, eingesehen, behoben, oder gegen Einsendung des Porto bezogen werden, woselbst auch nähere Auskünfte über die Modalitäten erteilt werden.

Die Offerte können sich entweder auf das ganze Bedarfsquantum, oder auch nur auf einen Theil desselben erstrecken.

Rücksichtlich der Oberbau-Schwellen hat jeder Offerent die von ihm zur Lieferung angegebene Anzahl im Offerte anzuführen.

Die in allen ihren Theilen vollständig ausgefüllten Offertformulare sind (sammt Beilagen per Bogen 1 k. (50 kr.) Stempel versehen) unter Beischluss der unterfertigten Detail-Ausweise längstens bis 15 September l. J., 12 Uhr Mittags, versiegelt bei der unterfertigten k. k. Staatsbahn-Direction einzubringen.

Die Offerte, welche nach dem angeführten Termine eingebracht, oder den Bestimmungen nicht entsprechen werden, bleiben unberücksichtigt.

Hiebei sind die Offerte getrennt nach vier Gruppen auszufertigen und dem entsprechend mit der Überschrift: „Offert für Lieferung von Oberbau-Schwellen“ oder „von Brücken- und Extrahölzern“, oder von „Bahnerhaltungs-Schnitt und Bauhölzern“, oder „Werk- und Schnitthölzern“ zu versehen.

Die Preise sind franco einer bestimmten Station oder mehrerer namentlich anzuführenden Stationen der k. k. österr. Staatsbahnen in Galizien und in der Bukowina inclusive aller Spesen zu notiren.

Der gefertigten k. k. Staatsbahn-Direction steht es frei, das Offert rücksichtlich des ganzen Quantums, oder nur eines Theiles desselben zu acceptiren, oder ganz abzulehnen.

Die Offertöffnung, welcher jeder Offerent oder dessen Bevollmächtigter beiwohnen kann, erfolgt am 16. September l. J. um 9 Uhr Vormittags im Directions-Gebäude. Stanislaw, im August 1898.

K. k. Staatsbahn-Direction.

## C. k. austriackie koleje państwowe.

### Rozpisanie dostawy.

Dostawa następujących materiałów drzewnych na rok 1899 rozdana będzie w drodze ofert a mianowicie:

Do 181 m <sup>3</sup>	dębowego buduleu mostowego dla celów konserwacji
" 321 "	dębowych pokładów rozjazdowych
" 405 "	dębowego materiału tartego dla budowy wozów
" 499 "	świerkowego
" 800 "	jodłowego
" 16 "	brusów topolowych
" 4 "	jaworowych
" 4 "	bukowych
Do 202 "	dębowego materiału tartego dla celów konserwacji
" 638 "	jodłowego
" 124 "	ciosanego dębowego drzewa
" 437 "	jodłowego
" 13 "	rzniętych łat z drzewa dębowego
" 122 "	jodłowego
Do 98.000 m.	łat okrągłych
" 4 000 hect.	węgla z drzewa bukowego
" 60.000 mp.	drzewa opałowego twardego i miękkiego.

Oprócz tego zostanie rozdana dla okręgu podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej, dostawa progów z drzewa dębowego typu II/III i typu IV z wyjątkiem progów, zastrzeżenie się przy wszystkich wymienionych materiałach o 25% większą lub mniejszą dostawę.

Dostawa z uwzględnieniem różnic odległości jest wykluczona. Dostawę buduleu mostowego i pokładów rozjazdowych należy rozpocząć najpóźniej w kwietniu r. 1899 a skończyć z końcem czerwca 1899, progi należy dostawić w terminie od marca do końca grudnia 1899.

Reszta wymienionych materiałów ma być dostawiona wedle szczegółowych warunków, jako też odnośnych umów.

Odnosne formularze ofert, oraz wykazy gatunków, ilości i rozmiarów potrzebnych materiałów, jako też ogólne i szczegółowe warunki dostawy można przejrzeć, podjąć lub też za przełaniem porta otrzymać pocztą od podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej, która udzieli również bliższych wyjaśnień dotyczących niniejszej dostawy.

Oferty można wnosić albo na całą potrzebną ilość, lub też na część takowej

Co do progów, obowiązany jest oferent podać w ofercie ilość i gatunek tychże.

We wszystkich rubrykach dokładnie wypełnione formularze ofert wraz z załączonym do tychże, a podpisem opatrzonym szczegółowym wykazem, należy wnieść opieczetowane najpóźniej do 15 września b. r. 12 godziny w południe do podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państwowej. Tak oferty jako też załączniki należy ostemplować marką 1 k. (50 ct.) od każdego arkusza.

Oferty wniesione po wymienionym terminie, lub też nie odpowiadające warunkom niniejszego ogłoszenia, nie będą uwzględnione.

Oferty należy podzielić na cztery odrębne grupy i stosownie do tego zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę progów“ albo „Oferta na dostawę buduleu mostowego i pokładów rozjazdowych“ albo „Oferta na dostawę materiału tartego i budulecowego dla celów konserwacji“ lub też „Oferta na dostawę materiału tartego dla celów warstwatowych.

Ceny należy podać wraz z wszystkimi kosztami dostawy, franco w jednej lub kilku dokładnie wymienić się mających galicyjskich lub bukowińskich stacyj c. k. austriack. kolei państwowych.

Podpisana c. k. Dyrekcja kolei państwowej zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert w całości lub częściowo, jako też nie uwzględnienia takowych. Otwarcie ofert, przy którym każdy oferent lub tegoż zastępca może być obecny, nastąpi dnia 16 września b. r. o godzinie 9-tej przed południem w gmachu c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie.

Stanisławów, w sierpniu 1898.

C. k. Dyrekcja kolei państwowej.

**Panowie**, wstępujący w tym roku do czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w kawalerji lub artylerji, jako jednoroczni ochotnicy, zechcą się we własnym interesie zgłosić: ulica Batorego l. 32 I. piętro, drzwi nr. 3.

**Cukry znakomite deserowe** od lat 15 uznane za najlepsze, czekolada w różnych gatunkach oraz kakao odtłuszczone sproszkowane poleca 57

**H. TRETER** właściciel parowej fabryki czekolady, Lwów, ul. Kopernika l. 3.

**Starszym i młodym** polecamy dla pouczenia wyszłe świeżo w nowym pomnożonym wydaniu dziełko rady med. dr. Müllera o chorobach systemu nerwowego i płciowego i radykalnem ich wyleczeniu. Oplacona przesyłka za nadesłaniem 60 ct. w markach listowych Curt Röber, Braunschweig. 110

Wyższy Zakład wychowawczo-naukowy żeński, dziesięcioklasowy **Maryi Zagórskiej** we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12. zorganizowany jako szkoła wydziałowa żeńska sześcioklasowa, połączona z czteroklasową pospolitą, posiadający prawo szkoły publicznej. Do Zakładu przyjmuje się uczennice mieszkające stale w Zakładzie, uczennice przybywające w Zakładzie przez cały dzień, oraz dochodzące na naukę szkolną. Bliższych informacji udziela właścicielka i dyrektorka Zakładu ustnie lub piśmiennie. 360 Wpisy rozpoczyna się 28. sierpnia, regularna nauka szkolna dnia 3. września.

**Wspierajcie przemysł krajowy** **Zadajcie wszędzie tutek Niemojowskiego** odznaczonych dwoma medalami zasługi. Należy strzedz się przed naśladownictwem.

**Wyjątkowa nędza.** Wdowa, z dwojgiem dzieci, kalek, bez żadnej pomocy, prosi o wsparcie. Lechocka, Zamarstynów 301.

**Realność parter. pół morga ogrodu, stajnia etc sprzedam lub zamienię na kamieniczkę. Wiadomość: Ajeneya dzienników i ogł. Pasaż Hausmana 9.**

**Na sezon!** Tapety we wielkim wyborze. Stukaterie sufity. Stery drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściąg. Żaluzje każdej konstrukcyi. 563 Deptaki kokosowe Druty mosiężne i niklowane na schody, Linoleum na posadzki. poleca magazyn **A. Krzysztofowicz** Lwów plac Halicki l. 2. Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

**Księgarnia H. Altenberga we Lwowie** poleca nowe swoje nakłady: **Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.** Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct. **U kolebki wieszczą.** Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza. Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 ilustracyami w pięknej oprawie 1 złr. 20 ct, w płóciennnej oprawie ze złotymi wyciskami 1 złr. 60 ct. **Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**M. BEYER i SPÓŁKA** Lwów ul. Karola Ludwika l. 1 **MAGAZYN**

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów. **Gotowe kompletne wyprawy ślubne.**

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732 **S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.** Szczegółowe cenniki rozesła się franco.



## Do „Gazety Lwowskiej“ OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
**Ajencja dzienników i ogłoszeń**  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, samiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najprzystępniejszych.

### Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym  
petitem dwa centy.

**Nauczycielka-Polka** z rutyną, udzielająca  
wyższej muzyki, języków z konwersacją, przed-  
miotów szkolnych, poszukuje umieszczenia. Listy re-  
komendowane pod lit. A. 15, poste restante Lwów.

**Lekcyi angielskiego** języka, gramatyki  
i konwersacji, godzina 60 ct., M. Parker, ulica  
Krupiarska l. 4. 751

**Dworek** piękny z ogrodem tanio sprzedam.  
Chodorowskiego 1 (obok Łazarza).

**Wagi decymalne** wyrobu krajowego  
(pod gwarancją za dobroć)  
100, 150, 200, 250, 300, 400,  
zł. 17.—, 19.—, 22.—, 27.—, 30.—, 35.—,  
500, 750, 1000 kilo sily,  
zł. 40.—, 50.—, 65.—,  
wagi balansowe i zegarowe  
poleca

**Piotr Chrzastowski**  
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1  
(naprzeciw katedry). 747

### Eleganckie pomieszkanie

do wynajęcia, ulica św. Zofii l. 10 —  
3 pokoje, nyża, kuchnia — 3 pokoje,  
salon, nyża, przedpokój, kuchnia, balkon.  
742

## ARTUR KOSCICKI (SYRIUSZ)

Lwów, ulica Zamarstynowska l. 11 (dom  
własny), ul. Trzeciego Maja l. 2  
poleca 18

Wyborne kawy wprost z Ameryki  
pół kl. od 75 ct.  
Najlepsze herbaty pół kl. od 1 zł. 50 ct.  
Koniak kuracyjny butelka od 1 zł. 80 ct.  
Najlepszy rum 1/3 litry od 1 zł. 20 ct.  
Kakao holenderskie pół kl. 1 zł. 99 ct.



### Solitera z głową usuwa w 2 godzinach

Dr. med. Schulze, król. pruski nadlekarz.  
Gwarancja. Za nadesłaniem 20 fen. w  
markach pocztowych. A. Vollmann,  
Berlin, N. W. Thurmstrasse 80. 221

### Księgarnia

**S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie**  
poleca  
dzieła naukowe pedagoga Reusesnera:

## Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo prędkiego a grunto-  
wnego nauczania się języków obcych bez na-  
uczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Klu-  
czem na końcu każdego dzieła:

**„Samouczek“** Polsko-niemiecki,  
kurs wstępny (Elemen-  
tarz) po 15, 30, 52 ct.  
kurs I 90 ct, kurs II. zł. 2 30 — komplet (oba kursy)  
zł. 3.—.

**„Samouczek“** Polsko-francuski,  
kurs I. 13 zeszytów, kurs  
II 24 zeszytów, gramatyka  
Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., na zaliczkę  
wysłała się tylko 20, 10 lub przynajmniej 6 zeszytów.

**„Samouczek“** Polsko — angielski  
kurs I. zł. 1-12, kurs II.  
zł. 1-80, komplet zł. 2-62.  
**Przewodnik** z rozmów-  
kami angielskimi, wydanie  
II. znacznie powiększone

**Amerykański**  
75 ct. w. a.

**„Samouki“** wiele ludzi, t. j. 33 ży-  
ciorysów najślawniejszych ludzi z  
16 rycinami, zł. 1-20 zł. w opar-  
wie eleganckiej zł. 2-25.

**Petőfi** Aleksander król poetów węgierskich  
nieśmiertelny wieszcz i bożyszcze narodu  
węgierskiego, poeta nad poetami zł. 1 05  
w oparwie eleganckiej zł. 1.80. 53

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

## Poszukuje

większego majątku przeważnie leśnego,  
albo znacznej partii samego lasu, do  
kupna wprost od właściciela, chrze-  
ścianina. Półświeństwo wykluczone. —  
Oferty: Ajencyi dzienników i ogłoszeń.  
Pasaż Hausmana 9. 730

Najtańszy skład towarów  
optycznych i mechanicznych  
**B. KOPERNICKIEGO**  
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach  
najtańszych oku-  
lary, ewikiery,  
lornety, bareme-  
try, ciepłomierze  
mikroskopy, lupy  
kompasy, taśmy  
miernicze, raiseaigi i t. p. Urządzenie dzwonów  
elektrycznych. Zamówienia z prowizją załatwia  
punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy  
najtaniej i najrychlej. 32

## Amerykańskie klawiaturowe maszyny do pisania



**„Progress“ „Mac Kinley“**  
Cena zł. 150 i zł. 125 614  
Jedyny system bez zarzutu prawdziwie  
praktyczny i niezawodzący. Pisanie  
czyste, szybkie i równe. Alfabet daje  
się zmieniać. Pismo widoczne pod-  
czas pisania. Farbowanie bez wstażki.  
Aut matyczne ustawianie odstępów.  
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma

**Wiktor Berger**  
Lwów, Akademicka 8.

### Ostrzeżenie.

Zalecane bywają bezwartościowe  
naśladownictwa. Ja jedynie jestem wła-  
ścicielem c. k. patentu i zapłać 1000  
kron temu, który mi udowodni, że to  
nie jest prawda. Trzeba się tedy wy-  
strzegać złudzenia, gdyż moje inseraty  
będą dosłownie naśladowane.



D. R. - G. M. 86614.

Patent c. k. austr. i k. węg.

### Nową siłę męską

nową rzeźwość i świeżość życia, nową wiarę  
w siebie, nową pamięć, nową zdolność do  
spełniania zawodu, nowe uprzyjemnienie życia  
daje słabym ludziom elektryczność.

Życiodajny ten żywioł wprowadzany by-  
wa do organizmu ludzkiego w sposób najła-  
twiejszy i najbardziej naukowy za pomocą  
przedziwnej baterii dra Sandena w kształcie  
paska, przynosząc pacjentowi podczas snu  
pewne uzdrowienie.

### Elektryczny pasek

Dr. Sandena 413

jest pewnem lekarstwem  
na gościec, reumatyzm we wszystkich człon-  
kach, zdenerwowanie, bezsenność i brak ape-  
tytu, influencję i choroby z morfiny pozostałe,  
niewralgię, napady histeryczne, blednię, po-  
rażenia, cierpienia szpiku paciierzowego, kurecz,  
bicie serca, napływ krwi do głowy, zawroty,  
hipochondryę, astmę, szum w uszach, zimno  
rąk i nóg, słabość pęcherza, choroby skórne,  
oddech cuchnący, kolki, ból zębów, choroby  
kobiece.

Gdzie wszelkie środki okazały się  
bezużytecznymi

proszę  
spróbować **Dr Sandena**

elektryczny pasek

Słabowici mężczyźni, słabowite kobiety  
i dzieci — wszyscy powinni nosić elektryczny  
pasek Sandena.

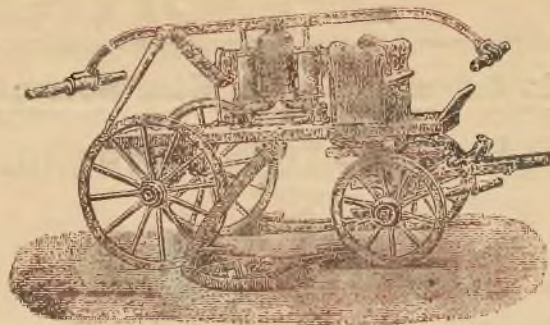
Tysiące uzdrowionych we wszystkich  
krajach poświadczają wspaniały skutek.

Cena za sztukę tylko 5 zł.

bez opłaty cła i franco za poprzedniem prze-  
słaniem pieniędzy. Za zaliczką pocztową o 80  
ct. więcej. Zamawiający nie ponosi więc za-  
dnych kosztów. Przesyłka pod najściślejszą  
dyskrecją. Przy zamówieniu należy podać  
objętość stanu (talji). Jedne źródło

**M. FEITH,**

Wien II, Taborstrasse II B.



## Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i ob-  
szarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniej-  
szymi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy  
H. Cegielskiego w Poznaniu, mogą się powołać  
na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydzia-  
łów powiatowych 532a

**S. Bronikowski w Stanisławowie.**

## Większą partję doskonałych najnowszych Aparatów fotograficznych

amatorskich i zawodowych po znacznie niższych cenach sprzedaje  
okazyją, jak długo zapas starczy, firma 707

**WIKTOR BERGER**

Lwów, ul. Akademicka l. 8.

Cenniki i oferty bezpłatnie.

**POMPY WAGI** najnowszej  
ulepszonej  
konstrukcji.  
wszelkiego rodzaju do celów  
domowych, publicznych, do  
gospodarstwa, dla budowni  
i przemysłu.  
**Pompy inoxydowane**  
według systemu Bower-Barff  
nigdy nie rdzewiejące.

Decymalne, centycymalne i przemi-  
nowe wagi mostowe z drzewa i żela-  
za, dla handlu,  
ruchu fabryk, rolnictwa i innych prze-  
mysłowych celów.

Towarzystwo komandytowe  
dla fabr. pomp i maszyn.

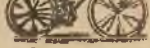
Katalogi gratis i franko. 410

**W. GARVENS** Wiedeń I, Wallfischgasse 14.

Otrzymać można przez każdy skład maszyn, handle żelazne lub wprost. Przy zamawianiu trzeba  
żądać wyraźnie Garvensa inoxydowanych pomp ewent. wag.

## Firma Wiktor Berger

Lwów, ul. Akademicka l. 8 551



Rowery najnowszej systemu, model 1898, z wszelkimi udo-  
skonaleniami, znanej słynnej fabrykacji oryginalnej, materyał angielski,  
kompletny z przyborami po zł. 115. Ilustr. cenniki bezpłatnie na żądanie.

Radey dworu

Dr. Steinbachera

## Zakład wodoleczniczy

**Brunnthal-Monachium**

Wspaniałe, wolne od kurzu, ciche położenie, w kśródrólewskich parków, obszernie  
urządzone kąpiele, z komfortem urządzone mieszkania. Sumienna i staranna  
lekarska opieka. Znakomite rezultaty w chorobach przewodu pokarmowego,  
chorób wynikających z przemiany materyj (podagra, reumatyzm, choroba en-  
krowa i t. d.) chorób nerwowych (osłabienie nerwowe), choroby płciowe. —  
Ceny przystępne, tramwaj, telefon, telegraf.

Prospekta dla poznania sposobu kuracji, skutków i cen gratis. Dr. Stammler  
lekarz, właściciel i kierownik (były właściciel zakładu Thalkirchen). 188



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk  
**Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“**

poleca firma

**WIKTOR BERGER**

Lwów, Akademicka 8. 615

## J. A. BACZEWSKI we Lwowie

c. k. dostawca nadworny

**SPIRYTUS**

Esprit de vin Marque d'or

**SPIRYTUS**

Na nalewki

Na nalewki

Pocztowa

5 klgr.

blaszanka

Pocztowa

Na nalewki

Na nalewki

638